

Protokół Nr LVI/06
z Sesji Rady Miejskiej Dąbrowy Górniczej
z dnia 26 kwietnia 2006 roku od godz. 13.00 do godz. 17.30

- I. Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma, który powitał gości, Prezydenta Miasta Jerzego Talkowskiego wraz z Zastępcami, pracowników Urzędu Miejskiego, mieszkańców Dąbrowy Górniczej, radnych oraz prasę.

Przewodniczący Rady Miejskiej na podstawie listy obecności stwierdził quorum.

Głos zabrała Naczelnik Oświaty Iwona Krupa.

Komisja stypendialna rozpatrzyła 37 złożonych wniosków

Komisja postanowiła przyznać stypendia 21 osobom w następujących dziedzinach:

w dziedzinie nauki – 11 studentów, w dziedzinie kultury i sztuki – 4 studentów, w zakresie sportu - 2 studentów, w zakresie działalności społecznej - 4 studentów

Stypendia przyznano następującym osobom:

- w dziedzinie nauki:

1. Dzieciołowski Maciej
2. Włodawski Piotr
3. Skadłubowicz Paweł
4. Fudalej Krzysztof
5. Jarek Tomasz
6. Nowak Katarzyna
7. Kordys Tomasz Andrzej
8. Gapa Anna
9. Sternak Monika
10. Strzoda Marta
11. Zieliński Michał

- w dziedzinie kultury i sztuki:

1. Prusaczek Paweł
2. Jańczyk Michał
3. Baczyńska Aleksandra
4. Kokosiński Bartosz

- w zakresie sportu:

1. Zasepa Michał
2. Wiśniewski Piotr

- w zakresie działalności społecznej:

1. Kokolus Anna
2. Trzewiczek Justyna
3. Jankowska Ewelina
4. Kopczyńska Justyna

Stypendyści otrzymali dyplomy i gratulacje.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Juroff:

„Wnioskuje w imieniu klubu SLD-UP o wycofanie z programu dzisiejszej sesji projektu uchwały na druku nr 90 w sprawie zmian w budżecie miasta na 2006r. Wieloletni Program Inwestycyjny z powodu następującego: treść tego projektu nie była dyskutowana na Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, mamy zastrzeżenia co do pewnych zapisów.”

Głos zabrał radny Henryk Zaguła:

„Proszę o zdjęcie z porządku obrad projekt uchwały w pkt 16 na druku nr 95 w sprawie rozpatrzenia skargi Państwa Czesławy i Witolda Łaszczyk ze względu na to, że chcieliśmy jeszcze dodatkowo uzupełnić informacje. To jest mój wniosek w uzgodnieniu z Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Orpych:

„W imieniu klubu SLD-UP wnoszę o wprowadzenie pod obrady dzisiejszej sesji uchwały zawartej na druku nr 99 w sprawie zmian w składzie Komisji Rewizyjnej, Komisji ds. Gospodarki Mieniem Komunalnym i Inwentaryzacji oraz Komisji ds. Budżetu. W związku z tym, iż radny Franciszek Arciszewski został skreślony z listy członków klubu radnych, a pełnił tę funkcję z rekomendacji klubu radnych SLD-UP, następuje wycofanie rekomendacji.”

Głos zabrała Sekretarz Miasta Iwona Bednarska:

„Proszę w imieniu Pana Prezydenta o wprowadzenie do porządku dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały z 10.12.2003r. Nr XVIII/361/2003. Uchwała dotyczy zmiany uchwały w sprawie opłaty targowej i jest konieczność dokonania zmiany inkasenta opłaty targowej. Od 01.06.2006r. nie będzie inkasenta, który dotychczas sprawował tą funkcję, ponieważ wypowiedział umowę.”

Głos zabrała Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz:

„Wycofanie projektu uchwały na druku 90 w sprawie zmiany w budżecie polegającej na zmianach w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym powoduje konsekwencje w pozostałych zadaniach, gdzie jesteśmy w trakcie zadań inwestycyjnych, które między innymi realizuje nasza jednostka organizacyjna zakład budżetowy. Projekt został przedstawiony wczoraj Komisji ds. Budżetu, były one omówione szczegółowo. Wycofanie tej uchwały z porządku spowoduje nie realizowanie tych zadań. Między innymi chodzi o budynki mieszkalne.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Sprzeciwiam się wnioskowi Pani Skarbnik. Na którejś z Komisji ds. Gospodarki Komunalnej umówiliśmy się z Prezydentem resortowym, że wszystkie sprawy dotyczące spraw komunalnych będą wnoszone odpowiednio wcześniej, uzyskaliśmy taką zgodę. Nie chcemy, żeby Komisja była pomijana, takie były uzgodnienia z Z-cą Prezydenta Januszem Olszówką.”

Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz:

„Zadania, które zostały pokazane w tym Wieloletnim Planie Inwestycyjnym są to zadania, które były na wydatkach nie wygasających np. w Szkole Podstawowej, gdzie środki zostały zabezpieczone w kwocie niewystarczającej chcieliśmy zwiększyć środki z kwoty 130 tys o kwotę 70 tys., żeby te zadanie można było realizować. Wycofanie uchwały o WPI powoduje zejście pozostałych uchwał budżetowych poza uchwałą na druku 88 i 86. Pozostałe uchwały w tym momencie nie mają sensu. Między innymi nie będziemy mieć zabezpieczonych środków dla DPS na pokrycie kosztów pobytu naszych mieszkańców jak również nie

będziemy mieć zabezpieczonych środków dla Żłobka na działalność i pokrywanie zobowiązań.”

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej:

„Mam wniosek. Zróbmy przerwę w sesji. Komisja ds. Gospodarki Komunalnej się spotka, jest możliwość rozwiązania tego problemu.”

Wiceprzewodniczący Józef Juroff.

„Po raz któryś z rzędu zostajemy zaskakiwani tym, musimy podjąć taką decyzję pod pistoletem, że inne uchwały nie wejdą. Komisja ds. Gospodarki Komunalnej funkcjonuje, my mamy prawo dyskutować, podejmować decyzję i rozmawiać na ten temat. Na Komisji ds. Budżetu projekt zostaje pozytywnie zaopiniowany, ale Komisja merytoryczna ma prawo zapoznać się.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Biuro dostało projekt w odpowiednim czasie, mieliście Państwo możliwość podyskutowania, a jeżeli były wątpliwości, Komisję możemy robić w trakcie. Nie paraliżujemy ruchów tam, gdzie nie powinniśmy tego robić.”

Przewodniczący Robert Koćma:

„Zwracałem się wielokrotnie, plan Komisji jest znany, w jakich dniach się spotykają i można te projekty uchwał dopasować do tych terminów. My się zbieramy często jeżeli jest coś pilnego, Komisję się zbierają ale jest plan pracy na całe półrocze i do niego można się dopasować.”

Wniosek w sprawie zdjęcia projektu uchwały na druku nr 90 w sprawie zmian w budżecie miasta na 2006r. Wieloletni Program Inwestycyjny został wycofany.

Przewodniczący Robert Koćma zaproponował przerwę przed punktem 3, w celu zwołania Komisji ds. Gospodarki Komunalnej.

W wyniku 21- za, 0- przeciw, 2- wstrz zdjęto z porządku obrad projekt uchwały w pkt 16 na druku nr 95 w sprawie rozpatrzenia skargi Państwa Czesławy i Witolda Łaszczyk

W wyniku głosowania 23- za, 0- przeciw, 0- wstrz. wprowadzono do porządku sesji projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały z 10.12.2003r. Nr XVIII/361/2003 w pkt 16.

W wyniku głosowania 20- za, 3- przeciw, 0- wstrz. wprowadzono w pkt 17 do porządku obrad projekt uchwały na druku nr 99 w sprawie: zmian w składach Komisji Rewizyjnej, Komisji ds. Gospodarki Mieniem Komunalnym i Interwencji oraz Komisji ds. Budżetu.

Zaproponowany porządek obrad wraz z poprawkami przyjęto: **22-za, 0–przeciw, 1–wstrzym.**

- II.** Na sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Kazimierza Woźniczkę (radny wyraził zgodę)
Wynik głosowania: **23 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**
- III.** Protokół z sesji z dnia 12.04.2006r. przyjęto nie wnosząc uwag.
Wynik głosowania: **23 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**

IV. Interpelacje i zapytania

Głos zabrała radna Jolanta Michalska:

„Jak to się stało, że nieco zmieniono moją interpelację złożoną 29.03.2006r. na sesji Rady Miejskiej, w sprawie przekazania wpłat indywidualnych na wspieranie finansowe niezamożnej utalentowanej młodzieży i dzieci. Myślę, że najprawdopodobniej zaszło tutaj jakieś niewielkie nieporozumienie. Otóż w dniu 19.04.2006r. otrzymałam pismo, w którym poinformowano mnie, że kolejna informacja o tym, że wpłaty można przekazać na ręce radnej została przekazana pracownikom Urzędu Miejskiego w dniu 14.04.2006r. Ja niczego takiego nie powiedziałam, że ja będę indywidualnie zbierała pieniądze na wsparcie tych dzieci. Wyraźnie w protokole zapisane jest, że taki apel zostanie złożony w Biurze Rady Miejskiej i na tym się skończyło. Oświadczam, że ja nie przyjąłabym ani jednego grosza indywidualnie do własnej kieszeni. Proszę o to, aby te wpłaty były dokonywane do Biura Rady Miejskiej. Ja pozwoliłam sobie złożyć dzisiaj na piśmie taki apel do Biura Rady Miejskiej, w którym zwracam się do radnych Rady Miejskiej, pracowników samorządowych oraz pracowników gminnych jednostek organizacyjnych. Parę dni temu byłam w Fundacji Regionalnej Agencji Promocji Zatrudnienia i zapytałam ile jest wpłat w przeciągu miesiąca – chodziło o ten jeden procent. Okazało się, że bardzo mało. Do 2 maja –termin składania rozliczeń rocznych i wtedy konto Fundacji w Dąbrowie Górniczej zostanie zasilone i będzie można wspomóc te dzieci. Najmniejsza wpłata, która wpłynęła na konto to jest 0,98 zł. – to jest 1% dochodu kogoś rocznego, a największa 4 tys zł. To świadczy o tym, jaka jest rozbieżność w naszych dochodach. W dobrym tonie jest wspieranie takich akcji charytatywnych, w dobrym tonie jest też posiadanie w domu obrazów ludzi niepełnosprawnych. Jeszcze raz apeluje do ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe organizacji pożytku publicznego i przekazanie tego 1% na te organizacje bo naprawdę nic nas to nie kosztuje.”

Głos zabrał radny Henryk Zaguła:

„ Żeby się nie okazało, że my wszyscy nie odpowiadamy na ten apel. To jest chyba jakaś nadinterpretacja tej sytuacji radnej. Wykaz fundacji jest dostępny, podejrzewam, że każdy z Państwa jakąś fundację wybrał. Ja na przykład wpłaciłem to co mogłem na Fundację Pomocy Afryce, z tym akurat jestem związany, Niechciał bym, abyśmy tego typu apelami stawiali wszystkich w dwuznacznej sytuacji. Ja czuję się w obowiązku o tym Pana Przewodniczącego poinformować że dokonałem wpłaty. Niekoniecznie to muszą wszyscy robić.”

Radna Jolanta Michalska:

„ Ja chciałam powiedzieć, że chodziło mi tylko tu konkretnie o wspieranie tej akcji, wspierania utalentowanych dzieci i młodzieży. Konkretnie chodziło o Fundację Regionalnej Agencji Promocji Zatrudnienia, ja naprawdę nie mam zamiaru tutaj nikogo krytykować za to, że coś robi albo czegoś nie robi.”

Głos zabrał radny Edward Bober:

„Panie Prezydencie, w 2005 roku złożyłem interpelację dotyczącą miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Z datą 18 kwietnia otrzymałem odpowiedź, prosiłbym o uszczegółowienie. Zacytuję część wstępu: w dniu 6 kwietnia Straż Miejska wraz z pracownikami Wydziału Gospodarki Komunalnej dokonała objazdu miasta i wyznaczono niżej wymienione punkty. Podano 19 pozycji, przy których wyznaczono te miejsca, ale faktycznie byłem w tych miejscach ale miejsc parkingowych nie ma. Myślę, że tu jest przekłamanie, że to dopiero one będą, a na razie zostały wyznaczone, prosiłbym o konkretną odpowiedź.”

Głos zabrał I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:
„Uszczegółowimy tę odpowiedź radnemu na piśmie.”

Radny Edward Bober:

„Czekam na realizację i ludzie niepełnosprawni również czekają na to. Takie duże skupisko jak mieszkańcy przy ul. Dąbskiego i ul. Ludowej zwrócili się do mnie z prośbą abym zawnioskował o możliwość rozważenia przywrócenia autobusu, który by to osiedle komunikował bezpośrednio z miastem Będzinem. Żeby chociaż jeden autobus kursował do Będzina.”

Głos zabrał I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Rozważymy tą Pana propozycję. To jest wszystko do rozważenia. Jeżeli jest to poparte tym co Pan mówi, a myślę, że to jest zbieżne z prawdą, to takie działania podejmiemy.”

Głos zabrał radny Ryszard Rutkowski:

„ Pierwsza interpelacja dotyczy Pogorii IV. Nowy akwen wodny wygląda coraz ładniej, zrobione są ładne drogi, ścieżki rowerowo –piesze, spacerowe. W połowie tej drogi od strony Marianek jest siedziba Firmy RZGW Gliwice, w okresie wiosenno letnim w soboty i w niedziele i każdego dnia tam naprawdę bardzo dużo ludzi spaceruje, jeździ rowerami. Bramy Firmy RZGW są zamykane, ścieżka jest nie udostępniona. Trzeba albo przechodzić wodą, albo iść 1,5 km. wzdłuż Marianek, żeby dostać się trochę dalej. Chciałbym, abyśmy wspólnie postarali się, żeby to było jednak otwarte. Nie widzę możliwości, aby Firma w godzinach popołudniowych zamykała bramę celowo i złośliwie, żeby ludzie się denerwowali.

Drua interpelacja: mam taką propozycję, i pytanie do Prezydenta Olszówki. Koniec kwietnia mamy za parę dni i chciałbym w imieniu Komisji ds. Gospodarki Komunalnej poprosić, abyśmy dostali wreszcie harmonogram remontów dróg, chodników wraz z nakładkami. Umawialiśmy się, że jako radni będziemy wiedzieli gdzie w mieście będą robione remonty i kiedy. Do tej pory nikt z nas nie otrzymał a bardzo jesteśmy zainteresowani takim dokumentem, stwierdzającym remonty dróg, chodników i nakładek w tym roku.”

Głos zabrał I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„ W zeszłym roku prowadziliśmy rozmowy z RZGW. Jesteśmy tego samego zdania co radny. W tej chwili jesteśmy w trakcie ustalania kolejnego spotkania z RZGW, oprócz tego co Pan powiedział to zagraża również bezpieczeństwu bo rowerzyści wyjeżdżają tam na łuku na ulicę. Na kolejne spotkanie zaprosimy grupę radnych, żeby wywrzeć większą presję na RZGW, żeby wydzieliło, lub osiatkowało, żeby można się było dostać na ten teren. To samo tyczy się śluzy. To są problemy, które my cały czas zgłaszamy, społeczeństwo to odbiera, że to jest zła wola miasta natomiast właścicielem terenu jest RZGW. Jeżeli chodzi o naprawę dziur dróg i chodników – dziennie firmy, które to wykonują raportują Panu Prezydentowi Talkowskiemu na porannej naradzie. Pan Naczelnik dziennie melduje, w jakim miejscu będą pracowały i w jakiej ilości ekipy. Jeżeli zrealizujemy to, o czym mówiliśmy, jak będzie przekazana pewna część środków własnych do Wydziału Gospodarki Komunalnej to zbieramy się, ustalamy te zadania, które żeśmy zadeklarowali czyli trzymamy się tej umowy, która była wcześniej ustalona. ”

Radny Ryszard Rutkowski:

„Prosił bym o informację jakie są w tym roku plany co do ulic, które będą w tym roku remontowane, jaki jest harmonogram. Tak się umawialiśmy na Komisji. Pan Prezydent powiedział, że dostaniemy.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka poinformował, że nie ma żadnych przeszkód.”

Głos zabrała radna Jolanta Michalska:

„Dla wyjaśnienia – zapomniałam dodać, że w tym piśmie, w którym mówiłam, że była pomyłka chciałam również powiedzieć, że zostałam poinformowana, że była taka akcja – przeczytam: w odpowiedzi na Pani interpelację złożoną ustnie na sesji w dniu 29.03.2006r. dot. przekazania 1% podatku na rzecz Fundacji Regionalnej Agencji Promocji Zatrudnienia przeznaczaniem na pomoc dla Moniki Osłóńskiej, Filipa Rekiecia, Marcina Maślaka wyjaśniam, że Pani apel został szeroko rozpropagowany wśród pracowników Urzędu Miejskiego za pomocą elektronicznych środków komunikacji. Kopia Pani interpelacji została przekazana w dniu 05.04.2006r. do wszystkich sekretariatów Wydziałów Urzędu Miejskiego za pomocą poczty internetowej oraz poczty KRS. Za to chciałam serdecznie podziękować. Chciałam złożyć jeszcze jedną interpelację. Chodzi o dojazd na Osiedle Antoniów, przejazd autobusem 116 przez Piekło – Łęknice. Chodzi o to, aby zmienić rozkład autobusów, żeby częściej autobus 116 jeździł, albo wprowadzić dodatkową linię, ponieważ to co się dzieje rano przed godz. 8.00 jak dzieci jadą do szkoły to przekracza wszelkie ludzkie granice. Do autobusu na Piekło nie da się już wejść.”

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„Chcę złożyć interpelację, która już była kilkakrotnie składana zarówno na forum Rady jak i na spotkaniach z mieszkańcami. Chodzi o właściwe oznakowanie kierunków dróg, możliwości wyjazdu, dojazdu do większych zakładów. Po ostatnim spotkaniu w Łośniu mieszkańcy zgłosili taki temat: jak długo my na ten temat mamy mówić. Mówimy półtora roku, mówimy o tym, żeby oznakować tak ulice, żeby można było tymi ulicami w nocy wyjechać ciężkim sprzętem, żeby nas przejeżdżający nie budzili po nocach. Prosiłbym, żeby rozstrzygnąć kwestię właściwego oznakowania ulic. Stworzenie takich warunków, żeby jak najkrótszą drogą ciężki sprzęt z dużych zakładów mógł wyjechać. Samochody błędzą, jest to spory problem dla mieszkańców obrzeży Huty Katowice i Koksowni.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Nie do końca rozumiem tą interpelację, oznakowanie ulic leży w naszej gestii, oznakowanie kierunku dojazdu do zakładów leży w gestii tych zakładów, jeżeli zakłady zwrócą się do nas o pozwolenie o zamieszczenie takich znaków, nie ma żadnych przeszkód, żeby takie znaki się znalazły.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„Zapraszam na spotkanie z mieszkańcami Łośnia. Proszę wyznaczyć datę i będziemy rozmawiać jakie ludzie mają problemy. Ja przekazuję problem. Proszę kogoś wysłać na miejsce i dogadany zostanie problem do końca.”

Głos zabrał radny Krzysztof Bobrowski:

„Już o tym mówiliśmy. Jeśli na poziomie Okradzionowa lub Sławkowa stoi znak „Dąbrowa Górnicza” to ludzie jadący od Krakowa tymi ciężarówkami skręcają w tą drogę i jadą przez Okradzionów i potem pod górę dojeżdżając do Ekocemu i innych zakładów. Pan obiecał pół roku temu, że zostanie zdjęty ten znak. Rozmawialiśmy o tym, że koło szkoły w Okradzionowie na tym zakręcie ostrym takie 10 – 12 metrowe wozy ścinają drogę – tam dojdzie do tragedii. W Okradzionowie jest mostek, który ma mocno ograniczony tonaż.”

Głos zabrał Prezydent Jerzy Talkowski:

„Ja prawie codziennie jestem godzinę na terenie miasta a w soboty i niedzielę jeżdżę całkowicie. Nie ma tam takiego przesadnego ruchu jak Pan powiedział. Istota rzeczy polega na tym, żeby kierować ruch w kierunku centrum i wtedy będzie wiadomo jeżeli jest znak „Dąbrowa Górnicza centrum” to wiadomo, że główny ciąg komunikacyjny pójdzie w kierunku centrum. Wyjeżdżając z ulicy z Okradzionowa w kierunku Sławkowa to trzeba zaznaczyć, że się jedzie do Sławkowa i odwrotnie. Jeżeli trzeba będzie to udrożnić, w tym sensie, żeby kanalizować ruch na głównych kierunkach – tak będziemy robić. Teraz uważam, że to jest przesada.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„To nie jest przesada, te wszystkie zakłady, a jest ich tam sporo, to generalnie powinno być tak, że jadąc drogą czteropasmową od Olkusza wjadą na drogę czteropasmową prowadzącą w stronę Siewierza i zjeżdżając z niej wjadą również na czteropasmową w stronę Huty Katowice i w prawo. Tak to powinno być oznakowane. Ja akurat bardzo często widzę te duże wozy.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski poinformował, że zostaną podjęte działania, żeby to usprawnić.

Głos zabrała radna Mariola Trzewiczek:

„Ja również w tej sprawie – o ograniczenie, zakaz wjazdu samochodów ciężarowych powyżej 7 lub 12 ton na odcinku, gdzie się zjeżdża z autostrady od Sławkowa na Okradzionów – tam powinien być postawiony znak ograniczający tonaż i rozwiąże to całkowicie problem ruchu na ulicy Białej Przemyskiej, Ząbkowickiej, Łaskowej, Pobocznej, Przelotowej. Jak do tej pory udało nam się zobaczyć znak zakazu wjazdu na ulicy Dąbrowszczaków, natomiast jest to jeden znak i nie ma wcześniej żadnych uprzedzeń, że za dwa kilometry będzie taki zakaz wjazdu. Znak ten nie zdaje egzaminu z tego względu, że samochody, które zjadą na Okradzionów w skrzyżowaniu albo w Łośniu w ulicę Poboczną i przejadą dwa kilometry napotykają znak ograniczenia powyżej 7 ton i praktycznie nie mają żadnego innego wyjścia, ponieważ jest to prawie polna droga to jadą. Proszę, aby wziąć pod uwagę ustawienie tych zakazów wjazdu tak, aby objęło to właśnie objazd ze Sławkowa. Wiele z tych ciężarowych samochodów jedzie przez Dąbrowę skracając sobie drogę jadąc na Zawiercie i na Częstochowę. To jest niedopuszczalne. Wszystkie drogi są zniszczone, a wiadomo, że z pieniędzmi na remonty dróg jest bardzo krucho.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Ten problem zgłaszała Pani ostatnio na Komisji. Na najbliższą Radę Bezpieczeństwa Ruchu poprosimy również Panią, ten problem zostanie rozważony.”

Głos zabrała radna Krystyna Szaniawska:

„Interesuje mnie taki problem. Na spotkaniu w Strzemieszycach z mieszkańcami, mieszkańcy uzyskali informację, że drogi do Euroterminalu będą remontowane, natomiast sam wiadukt prawdopodobnie nie. W związku z tym mieszkańcy mieli być spokojni, że długo nie będą jeździły samochody ciężkie. Ostatnio miałam przyjemność z Panem Prezydentem Olszówką być w Strzemieszycach na części drogi, która prowadzi do Euroterminalu, prawdopodobnie jeżdżą tam ciężkie samochody, nagle przy wiadukcie urzędnicy stwierdzili, że droga się rozeszła pod wpływem tych ciężkich samochodów. Ponieważ przez ostatnie kilka dni jestem mocno atakowana, jak to się stało, że mieli mieszkańcy spać spokojnie, ponieważ wiadukt nie miał być remontowany, a w tej chwili jest sprawa nagłośniona. Ja usłyszałam wczoraj od Pana Prezydenta Nierychłego, że jednak do 60 ton. Obawy nasze polegają na tym, że droga Strzemieszycka, Rudna i Rodzinna były kiedyś budowane dla furmanek. Mieszkańcy boją się

o swoje domy. Myślę, że gdybym tam mieszkała, to również bym monitowała przeciwko puszczeniu całego ciągu. W związku z tym dwa pytania: mieszkańcy się zwrócili do mnie żeby spotkać się w mniejszym gronie ale z mieszkańcami tej ulicy i tylko w sprawie Euroterminalu, prosimy o wyznaczenie terminu. Drugie moje pytanie: dlaczego pieniądze na Euroterminal nie są wykorzystywane na drogę, która jest zaprojektowana w układzie przestrzennym, droga 94 miała iść prosto na dół i nie została skrócona, a jeżeli tak to pytanie następne: kto był projektodawcą tego, ażeby ten ciężki ruch puścić przez ulicę Strzemieszycką, Rudną i Rodzinną. Druga sprawa: jak posunęły się procedury, na jakim jesteśmy etapie w związku z termomodernizacją następnych placówek.

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta Marian Nierychły:

„Jeżeli chodzi o Euroterminal, modernizację drogi Strzemieszyckiej i remont wiaduktu na ul. Rudnej, Rodzinnej – w dniu spotkania z mieszkańcami w Strzemieszycach posiadaliśmy następującą wiedzę: termin zakończenia prac był wyznaczony przez Marszałka na dzień 30 czerwca br. W związku z tym, że był to termin nie realny to poinformowałem mieszkańców, że nie ma możliwości wykonania tego zadania w tym terminie, w związku z czym to zadanie jest nie realne do wykonania, środki które nam zaoferowano nie zostaną wykorzystane. Jednakże po tym spotkaniu wprowadziliśmy rozmowy w Urzędzie Marszałkowskim i z Wojewodą i stworzyły się takie warunki, że zadanie to może być wykonane w terminie późniejszym, mowa o końcu października. W związku z tym, środki te, które pozyskaliśmy zostaną wykorzystane na remont wiaduktu na Rudnej, a także na modernizację ulicy Strzemieszyckiej od drogi 790. Jest to rozwiązanie tymczasowe. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego droga docelowa przebiegać ma na wprost wyjeżdżając 790 – koło Saint Gobain, pomijając wszystkie zabudowania mieszkańców, nie będzie powodowało to żadnych utrudnień i zakłóceń. Jednak to zadanie, wybudowanie tej drogi z wiaduktem nad torami jest zadaniem rządowym. Dopóki to nie zostanie zrealizowane jest rozwiązanie tymczasowe czyli trasa 790, część ulicy Strzemieszyckiej, Rudna, Rodzinna w kierunku Euroterminalu.”

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta Ryszard Fornal:

„Poproszę o możliwie krótkie scharakteryzowanie prac związanych z zaawansowaniem działań termomodernizacyjnych p.o. Naczelnika Wydziału Przedsięwzięć Publicznych – Romana Sowińskiego.”

p.o. Naczelnika Wydziału Przedsięwzięć Publicznych – Roman Sowiński:

„W tym miesiącu dosłownie kilka dni temu wysłaliśmy wnioski do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na kredyt zabezpieczający inwestycje na 10 szkół w tym roku. Te wnioski zostały przez nas maksymalnie dopracowane, tak aby nie było już żadnych wątpliwości i będziemy stale pilnować, żeby zdążyć z inwestycjami w okresie letnim, wakacyjnym. Jeżeli radna życzy sobie jakiś szczegółów to służę w każdej chwili informacją szczegółową. Jeśli chodzi o plan na rok przyszły to jest zaplanowane jak Pani wie 12 szkół, na to też są zarezerwowane na projekty techniczne środki.”

V. Oświadczenia

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował radnych o otrzymaniu oświadczenia Naczelnika Roberta Haberko.

Głos zabrał Naczelnik Wydziału Administracyjnego Robert Hajerko:

„ W związku z artykułem jaki ukazał się w dzisiejszym wydaniu Gazety Wyborczej składam oświadczenie, że nie jestem cyt. gnojkiem, cholernym piskorzem. Panie Prezydencie znam

Pana już ponad 20 lat, mam dla Pana ogromny szacunek jako dla mojego nauczyciela z zakresu średniej szkoły i jako dla Prezydenta Dąbrowy Górniczej. Mam nadzieję, że Pańskie zdanie na temat mojej osoby jest podobne.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Ja Pana Roberta bardzo szanuje, Pan wie Panie Robercie, że jeżeli mam jakieś bardzo poważne sprawy, to ja Pana wzywam i Pan to rozwiązuje bardzo dobrze. Do mnie Pan nie może mieć żadnych pretensji. Ja Pana bardzo cenię i pamiętam Pana również jako bardzo dobrego ucznia. Ja tych słów nie powiedziałem, jeżeli są jakieś inne manipulacje, ubolewam za nikczemność tych, którzy napisali ten artykuł. Mam wielką pretensję, że niektórzy Panowie zaczynacie grać, jako opcja polityczna, wiedząc o tym, że ja mam duże uznanie społeczeństwa a wy zaczynacie grać w stosunku do mnie jak byście mieli przed sobą wroga publicznego nr 1. Wzywam was do dobrej współpracy, jeszcze mamy sześć dobrych miesięcy. Jeszcze oddamy coś pięknego na terenie Dąbrowy Górniczej, będzie to nasza wspólna dobra działalność. Nikczemne różnego rodzaju takie, czy inne paszkwilujące artykuły – przepraszam nie będę komentował.”

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Robert Hajerko podziękował Prezydentowi za powyższą wypowiedź.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„Panie Prezydencie moje oświadczenie sprowadza się do takiego stwierdzenia. Jestem przekonany, że to za Pańskimi plecami się dzieje, też cenię Pana, ale podejmowane są działania szantażujące między innymi mnie. Wywierany jest nacisk poprzez firmę. Delikatnie mówiąc moja firma ma zakaz pokazywania się na mieście. Jestem przekonany, że to jest poza Pańskimi plecami i proszę, żeby takich działań nie podejmować. Moje oświadczenie sprowadza się do tego, że obojętnie jaki nacisk by na mnie ktokolwiek wywierał, ja kieruję się dobrem społecznym. Jestem w stanie zrezygnować ze wszystkiego, z każdej funkcji dopóki dopóty jestem radnym kieruję się dobrem ogółu, który reprezentuje.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„W związku z toczącą się od dłuższego czasu akcją medialną przeciwko mnie jako Prezydentowi a także jako osobie prywatnej oświadczam co następuje. Działania te są pozbawione jakichkolwiek podstaw merytorycznych i prowadzone są w związku z podejmowanymi przeze mnie próbami przyspieszenia zakończenia procesów wyjaśnień kulisów działalności byłego zarządu miasta we współpracy z firmą Miteks S.A. Dyskredytowanie mnie ze względów politycznych i zwykłej animozji osobistych jest zatem oczywiste i należałoby je skomentować w postaci tego oświadczenia. Należy podkreślić, że autorzy tych działań co prawda próbują pozostać anonimowymi lecz przemycane w działaniu elementy fałszu intelektualnego wskazują wyraźnie autorów. Brak w ich działaniu jest rzetelności i obiektywizmu co wskazuje wyraźnie, że działania te zmierzają do kontrowersji, ataku i oczywiście nie są działaniami zmierzającymi do budowy konstruktywnej oceny ale zwykłej awantury politycznej. W tej sytuacji można podejrzewać, że dzisiejsza sesja Rady Miejskiej ma określone cele i niewiele wspólnego ze statutowymi obowiązkami Rady Miejskiej jak również ze składanymi przyrzeczeniami przy obejmowanych stanowiskach. Ja jako Prezydent a niektórzy Państwo jako radni. Pozostawiam was z waszymi sumieniami.”

Radny Józef Juroff:

„Rozumiem, że oświadczenie Pana Panie Prezydencie dotyczyło dzisiejszych enuncjacji prasowych, czy to jest ustosunkowanie się Pana do nich.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Absolutnie nie. Ja byłem atakowany, szkalowany gdy startowałem na Prezydenta. Przez prawie cztery lata dalsze eskalacje wszystkiego co najgorsze jest kontynuowane, nie wiem, dla kogo, po co, w jakim celu.”

Radny Józef Juroff:

„Ale rozumiem, że Pana oświadczenie jest wywołane przez te enuncjacje pracowe, bo wyraźnie Pan do nich nawiązuje.”

Prezydent poinformował, że absolutnie nie.

Radny Józef Juroff :

„Wobec tego nawet jeżeli nie, to ja zapytam Pana. Czy wszystko to, co zostało dzisiaj napisane w Gazecie Wyborczej jest nieprawdą czy jest prawdą.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Jest to zawsze jakaś pozorna prawdopodobność, która stwarza zabiegi socjotechniczne i doprowadza do tego, że w odczuciu czytających jest to dla mnie nie do przyjęcia”.

Radny Józef Juroff: „Dla nas też”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„ Na moje oświadczenie otrzymałem informację, że w tej sprawie złoży Pan oświadczenie. Ja Panu przytoczyłem fakty i właściwie z faktami się nie dyskutuje. Faktem jest, że między wierszami kryje się cała reszta. Każdy może robić cokolwiek w Dąbrowie, byle nie firma, którą ja kieruję jako prezes.

Prezydent Jerzy Talkowski poprosił o sprecyzowanie domniemań.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„Na tej sali siedzą ludzie, którzy wiedzą o co chodzi i którzy powinni Panu się z tego wypowiadać. Proszę sobie porozmawiać. Mówi się Panu prawdę, Pan nie chce tej prawdy przyjąć tylko słucha Pan to co ktoś Panu podszeptuje z boku. Proszę wyjaśnić prawdę do końca.”

Prezydent Jerzy Talkowski:

„Ja to wyjaśnię. Z tą prawdą jest tak – Pan zaatakował tutaj mnie, że w Błędowie są jakieś dziury, ja jechałem trzy razy i widziałem tylko bardzo słaby element zniekształcenia nawierzchni. Wysłałem jeszcze innych i zdjęcia są zrobione.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„Proszę się nie ośmieszać, zanim ja dojechałem, ta dziura została zrobiona.”

Głos zabrała radna Mariola Trzewiczek:

„Proszę aby opadły emocje na dzisiejszej sesji, bo program mamy bardzo poważny, jeżeli chodzi o tą dziurę w drodze to rzeczywiście interpelacja była radnego Kazimierza Woźniczki w tej sprawie, prawdą było, że była dziura – tylko, że radny się pomylił i podał nr 2, a to była ul. Żołnierska 22. Po moim zgłoszeniu tej sprawy do Wydziału Gospodarki Komunalnej, reakcja była natychmiastowa i dziura była tam załatwana. Dlatego nie ma jej na zdjęciu, które

Pan Prezydent robił. Sprawa jest załatwiona, oby w takim tempie były remontowane wszystkie pozostałe dziury.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma poprosił, aby radni trzymali się tematu oświadczenia.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„Powiedziano, że wodociąg został dawno zrobiony, Panie Prezydencie Olszówka, Pan nie ma rozeznania w mieście. Pan nie zna miasta. Proszę mi powiedzieć w którym miejscu wodociąg na ul. Zagórcze jest zrobiony.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

Trzeba to wyjaśnić. Interpelacja była inna. W pierwszej wersji była inna ulica. Ja się dziwiłem, że Pan, Panie Kazimierzu jako znawca Błędowa...”

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Panie i Panowie, zanim ustosunkuję się do dzisiejszej sytuacji prasowej. Panie Prezydencie, ja zawsze Pana prosiłem, żeby Pan przestał rozmawiać o tym co było kiedyś, co zrobił poprzedni zarząd. Przez 3,5 roku ciągle Pan mówi o tym samym, natomiast nic Pan nie mówi o tym, co Pan zamierzał zrobić, chce zrobić i zrobił przez tą kadencję. Proszę skończyć z teorią spiskową, że wszyscy nie mają racji i wszyscy są „be”, tylko Pan jest „cacy” – przepraszam za takie kolokwialne stwierdzenie.

Panie Prezydencie, zgłosił Pan oświadczenie, one było nieszczerze. Słuchałem kasety, widziałem pismo przedstawione mi przez dziennikarzy, mówienie Panie Prezydencie, że Pan nie jest winny tylko wszyscy poprzednicy itd. Ja wierzyłem w Pana szczerłość, dzisiaj nie wierze w tą szczerłość. Na tej kasecie usłyszałem tyle przekleństw, tyle nie szacunku, inwektyw, nieuszanowania ludzi, że jestem zbulwersowany. O ile fakt, że jestem osobą publiczną i można mówić o mnie różne rzeczy i z tym się nawet zgadzam, natomiast nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Zanim o niej powiem, chcę wrócić do mojego przyrzeczenia, że będę próbował kierować tą Radą w sposób rzetelny, niekonjunkturalny i będę chciał ułożyć jak najlepszą współpracę z Panem Prezydentem. Zgodnie z tym duchem do dnia dzisiejszego działałem. Na potwierdzenie tego jest to, że Pan wiele razy mówił, że współpraca ze mną układa się bardzo dobrze. Usłyszałem na tej kasecie, że ja jestem całym złem, dokładnie trójkątem bermudzkim, tak jak jest napisane w prasie. Pracownicy, którzy ze mną się spotykają należą do tego trójkąta bermudzkiego, wymienieni są: Pani Sekretarz, która jest podstawową osobą do współpracy z Radą, prawnik – Pan Michalski – bez którego nie wyobrażam sobie kierowania Radą zgodnie z prawem i przepisami. Fakt, że oni do mnie przychodzą, fakt że rozmawiamy powoduje to, że oni są w jakiejś „mafii przeciwko Prezydentowi” – to jest jakieś szaleństwo. To mówi Pana żona. Wszyscy tutaj mówią, że nie Pan, że Pan nie jest winny, tylko ktoś za Pana plecami. Przed chwilą Wiceprzewodniczący Kazimierz Woźniczka mówił, że ktoś też za Pana plecami go próbował szantażować, w co wierzę, bo wiem, że takich przypadków tutaj w Radzie było wiele. Panie Prezydencie, ja jestem oburzony tą sytuacją, nie wiem jak nasza współpraca będzie wyglądała do końca kadencji. Dzisiaj już wiem, że wielu pracowników, którzy mówili nie przyjdę do Pana Przewodniczącego bo się boję, bo lepiej z Panem nie rozmawiam – ja wiem z czego to się brało – po prostu ze strachu, że zostaną posądzeni o to, że działają przeciwko Panu Prezydentowi. Tak się nie da zarządzać miastem. Niewolno być aż tak przekonanym, że wszyscy dookoła spiskują, bo to nie tak. Ja ze swojej strony zawsze starałem się rzetelnie z Panem Prezydentem i Radą Miejską układać stosunki. Naprawdę jestem zbulwersowany tym, co przeczytałem i usłyszałem na tej kasecie. Na ostatniej sesji odnosił się Pan do honoru,

do mojego kolegi z Rady, że gdyby miał trochę honoru to by zrezygnował. Panie Prezydencie, po czymś takim chciałbym, żeby był Pan człowiekiem honorowym.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Ja nigdy nie używam wulgarnych słów, jestem purystą jeśli chodzi o język polski, na tym języku się dość dobrze znam. Ode mnie Państwo nie słyszeli żadnych wulgarnych słów. Były przypadki, gdzie chcieliście mi Państwo wmówić, że was podsłuchiwałem – co było bzdurą, a znalazłem dwa urządzenia do podsłuchu. Wiem, że to akurat nie było tematem podsłuchu z mojego gabinetu, natomiast wiem, że te osoby, które podsłuchiwały naruszyły w sposób zasadniczy przepisy o podsłuchiowaniu.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Panie Prezydencie proszę powiedzieć kto konkretnie, Pan sugeruje, że ktoś z Rady Pana podsłuchiwał.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Ja nie mówię o Radzie, temu zagadnieniu chciałbym się przyjrzeć, dlatego, że w demokratycznym państwie, jeżeli ktoś podsłuchuje to powinien być za to ukarany. Ja was nie podsłuchiwałem, natomiast ten, kto podsuwał i doniósł jest człowiekiem nikczemnym.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Chciałbym się odnieść do oświadczenia Pana Prezydenta. Panie Prezydencie, zasugerował Pan w oświadczeniu, że poprzedni zarząd, który ma jakieś problemy, teraz próbuje działać w mediach w taki sposób, który Pana obraża, działa na Pańską niekorzyść. Musi Pan wziąć pod uwagę jedną rzecz – przecież cały zarząd poprzedni był zarządem lewicowym, Gazeta Wyborcza nigdy lewicowa nie była, a raczej odbierana była jako gazeta prawicowa. Polecenia wydawane przez Pańską żonę do takich lub innych dyspozycji na piśmie, które widziałem – no chyba, że są fałszywe, lub kaseta, którą też słyszałem, to przecież to nie wyszło od członków tamtego zarządu – to Pana ludzie, których sobie Pan sam przyjął do pracy, a Pan mówi, że my mamy coś z tym wspólnego. Czy ja to nagrałem? – co ja jestem winien jako członek zarządu, że ktoś dał taką gazetę, co my mamy z tym wspólnego, po co nas Pan wciąga w to bagno. Pan mnie ma za to poniewierać za wcześniejsze lata, to jest nieuczciwe.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Wprowadził mnie Pan na tor tej osoby, która to napisała i utrwaliła. Do tego powrócimy w sposób spokojny. Ja bym proponował, żeby nasze emocje opadły.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Mam taki apel. Rozumiem Pana zdenerwowanie po wysłuchaniu, nie dowiedzieliśmy się jeszcze z prasy, był tu jeszcze dziennikarz Gazety Wyborczej, czy te materiały, którymi się posługiwał – czy są one wiarygodne. Zaczynamy dyskutować o czymś, co być może nie jest wiarygodne. Na dzisiaj nikt nie stwierdził – to co powiedział Pan Prezydent – czy można kogoś podsłuchiwać i upubliczniać?. Nie żyjemy w kraju dżungli tylko w kraju prawa. Jeżeli był dokument jakiegokolwiek napisany, to też musi być stwierdzone przez tą osobę. Rozważania na ten temat proponuję odnieść do momentu, kiedy odpowiednie służby stwierdzą, czy jest to wiarygodne, czy zostało czyjeś dobro osobiste naruszone, czy wyrządzono komuś krzywdę.”

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Panie Prezydencie, ja się nie zgadzam z Panem do końca, ponieważ jeżeli poważna gazeta pisze i podaje pewne fakty, to znaczy, że te fakty zostały sprawdzone. Ja mając szansę

przesłuchania tej kasety stwierdzam, że słyszałem tam Panią Talkowską. Znam ten głos, wielokrotnie z nią rozmawiałem. Tylko tyle mogę na tą chwilę stwierdzić.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Panie Prezydencie Olszówka, gdybym ja na 100% uwierzył, bo zawsze człowiek ma jakąś część wiary, że to co tam pisze jest na 100% prawdą – a to pewnie wyjdzie, to nie mówił bym tak jak mówiłem. Powiedziałbym, że to jest skandal i hańba dla tego Urzędu i hańba dla ludzi nas reprezentujących.”

Radny Henryk Zaguła:

„Kilka tygodni temu otrzymałem przesyłkę, w której była ta kaseta i były te materiały. Miałem w ogóle na ten temat nie mówić bo uważam, że jest to coś z czym spotkałem się po raz pierwszy, jest to coś niedobrego. Mówiliśmy, Pan Prezydent mówił tu o przysiędze, ja taką przysięgę tu też składałem, mówił o prawdzie, mówił też o tym, że nastąpiła eskalacja jakiś negatywnych działań przeciwko niemu, Ale od czterech lat wzajemnie się podsłuchujemy, od czterech lat słyszę tylko, że jeden na drugiego jakieś kwity zbiera i od czterech lat właściwie żyjemy w permanentnej nieufności do siebie. Dla mnie jest inny problem, dlaczego ktoś nagrał taką rozmowę, dlaczego ją opublikował. Czy to był człowiek zdeterminowany, skrzywdzony, czy wyrachowany, świadomy tego co robi gracz na scenie. Dlaczego ja dostałem te materiały, to dla mnie jest sygnał jednoznaczny, że pewne rzeczy w stosunku do mnie też się robi – ja tak ten sygnał odebrałem. Słuchając tej kasety mogę Państwu powiedzieć, że eskalacji z tej kasety, pomówień, szyderstw, nienawiści jest tak dużo, że ciężko nawet o tym mówić. Przy okazji PKM w Sosnowcu – tej uchwały Prezydent wyraził swe święte oburzenie i gniew, że zabieramy pieniądze z jakichś promocji, a ja się dowiaduję, że nie było pieniędzy na artykuły sponsorowane i kupowanie przychylności dziennikarzy. Ja się dowiaduję, że część tych pieniędzy ma być wydana na określone artykuły, które mają podnieść dobry wizerunek przede wszystkim Pana Prezydenta. To co słyszałem, dotąd dokąd nie zostało opublikowane, to jest kompromitacja i dyshonor dla miasta. Będą się z nas teraz już wszyscy śmiać. To jest kompromitacja Urzędu Prezydenta. Już raz na tej sali zwróciłem się z apelem do Pana Prezydenta Talkowskiego i robię to po raz drugi. Panie Prezydencie, niech Pan złoży dymisję z Urzędu Prezydenta miasta Dąbrowy Górniczej. Żeby nie być posądzanym o to, że ja mam coś na tym wygrać – jeżeli Pan złoży dymisję to daję słowo honoru, że nie wystartuję już nigdy w żadnych wyborach samorządowych w Dąbrowie Górniczej.”

Radny Józef Juroff:

„Przy całej dyskusji, przy tym przykrym rozmawianiu na ten temat ciśnie się również przykra konstatacja. Najbardziej Panu smutno jest nie z powodu tego co zaistniało, bo będąc radnym przez ostatnie trzy lata i cztery lata wcześniej – to co w tej prasie się ukazało to jest tajemnica – tu wszyscy o tym wiedzieli. Zastanawiałem się dzisiaj z jedną z koleżanek radnych dlaczego to dopiero teraz się ujawniło. Każdy tak prawdę mówiąc może się uderzyć mocno w piersi – każdy o tym wiedział. Ja również. Takie sprawy się działy. Najtragiczniejsze jest to, że Pan się nie martwi tym, że to miało miejsce i nie jest Panu przykro z tego powodu. Jest Panu tylko przykro, że ktoś to nagrał, że technicznie mógł to ktoś zrobić, że ludzie zaufani, a jednak zrobili to. Przykre jest to, że Pan żadnych wniosków dalej nie wyciąga. W zeszłym roku była podobna historia, wniosków Pan z tego powodu żadnych nie wyciągnął tylko się Pan martwi tym, że tego trzeba usunąć, bo może ten podsłuchiwał.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Pan nie ma racji, jak Pan się przyjrzy dobrze zagadnieniu, ja mam też rozeznanie kto to przygotowywał, jakie siły były – w swoim czasie mogę to udostępnić. Niektórzy na tej sali powinni się czerwienić.”

Radny Józef Juroff:

„Panie Prezydencie zrobmy sobie jeszcze chwilę szczerości. Pamięta Pan dobrze, po wyborze Pana na Prezydenta był taki moment, kiedy do Pana przyszliśmy zaproszeni – Przewodniczący Rady, trzech Wiceprzewodniczących. Usiedliśmy za stołem. Z jednej strony nasza czwórka, z drugiej strony Pan ze swoimi Wiceprezydentami ówczesnymi. W momencie, kiedy zaczęliśmy rozmowy na temat współpracy Rady i przyszłości miasta weszła Pani Anna Talkowska. Usiadła i zaczęła modelować dyskusję. Powiedziała w pewnym momencie tak cyt. Jerzy ty teraz niemów, teraz będzie mówił Pan Tadeusz. Ja byłem załamany. Pan powiedział, że to jest normalne, bo Pani Anna jest przedstawicielem SIS, ona ma prawo tutaj być i tak było.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Żona nigdy nie mówi mi Jerzy”.

Radny Józef Juroff:

„No to Jurku”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Natomiast chcę powiedzieć, że żona była przewodniczącą mojego komitetu wyborczego i do tej pory ma pewne uprawnienia.”

Radny Kazimierz Woźniczka:

„Ja też w ramach tej szczerości. Panie Prezydencie, proszę, żeby się Pan rozejrzał troszkę wokół siebie. To śmiesznie brzmi, na przykładzie tej głupiej dziury, na przykładzie wodociągu w Bładowie, tylko jedno zadanie inwestycyjne jest jeśli chodzi o wodociąg. W Bładowie jest ul. Zagórze, Zagórcze i Górki. Do Pana nie dociera żadna prawdziwa, rzetelna informacja. To co ktoś mówi Panu od serca interpretuje to Pan tak jak podszeptują wszyscy wokół. Po to żeby jeden drugiego ośmieszyć. W rzeczywistości sprowadza się to do tego, że Pan sam siebie ośmiesza.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Jeżeli się mówi inną ulicę niż należy, a później się wycofuje z tego. Zdziwiłem się, że mieszkaniec Bładowa nie zna realiów, ale może była to zwykła pomyłka.”

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Zdarza się tak, że ludzie nie pokorni często są w jakiś sposób po pewnym czasie karani – może karani to za duże słowo. Mam taką prośbę, ja w tej chwili jestem zbulwersowany i nie wiem jak nasza dalsza współpraca będzie wyglądała ale mam nadzieję, że to co uzgodniliśmy na początku kadencji, że sport i kultura są poza sporami, czyli sport nie będzie cierpiał ze względu na moją osobę. Ja to mówię dlatego, że wiem, że mogą Panu niektórzy ludzie w ten sposób podpowiadać. Jeżeli trzeba, to ja też złożę rezygnację. Jest to nasza zdobycz. Bez względu na to, jak będzie wyglądała nasza współpraca, ja proszę, jak będą Panu podpowiadali, proszę pewnych tematów nie mieszać.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Ja nie jestem człowiekiem mściwym, darowałem wszystkim, którzy mnie bardzo źle potraktowali. Jestem tym, który interesuje się sportem, jak również wieloma innymi zagadnieniami. Chodzę na różne mecze, jeżeli mam tylko czas, dzielę i troski i nieraz klęski. Uważam, że miasto przez sport może być pięknie promowane i to co zrobiliśmy wspólnie jest bardzo piękną rzeczą i dalsze miesiące upłyną w tym kierunku, ażebyśmy mieli możliwość dyskutowania tego, co powinno być realizowane w zakresie sportu i nie tylko. Zobaczycie Państwo, że w okolicy września będziemy oddawać piękne instytucje, będziemy promować miasto – bo ja wychodzę z tego założenia, które niegdyś powiedział nasz wielki krajan profesor Karol Adamiecki – szef, który nie jest społecznikiem jest szkodnikiem społecznym. Ja staram się być społecznikiem.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Dziękuję bardzo za to oświadczenie. Ja to powiedziałem dlatego, że usłyszałem takie głosy, że to lub tamto mu trzeba zabrać, to nie jest moja prywatna sprawa.”

VI. Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej w okresie od 01.03.2006r. – 31.03.2006r.

Rada przyjęła sprawozdanie w wyniku głosowania: 23- za, 0- przeciw, 0-wstrz.

VII. Część merytoryczna

Ad. pkt. 1. Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu miasta Dąbrowy Górniczej za 2005 rok **druk nr 96** przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Sołtysik.

- a) zapoznanie się z treścią wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie nieudzielania Prezydentowi Miasta absolutorium za 2005 rok
- b) zapoznanie się z opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu oraz wniosku Komisji Rewizyjnej

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Sołtysik:

„Obydwa punkty zostaną omówione wspólnie, gdyż są one ze sobą nierozzerwalnie połączone. Na wniosek Komisji Rewizyjnej przedstawiam projekty uchwał na drukach 96 i 97. Proszę o dokonanie poprawek w podstawie prawnej obu tych uchwał. Zamiast art. 136 ust. 2 ustawy z dnia 26.11.1998r. o finansach publicznych proszę o wpisanie art. 199, ust.3 ustawy z dnia 30.06.2005r. o finansach publicznych z właściwym dla tej ustawy publikatorem Dz.U. 249, poz. 2104. W uchwale Na druku 97 proszę o zamianę art. 136 ust.2 na art. 199 ust. 3 ustawy z dnia 30.06.2005r. o finansach publicznych, publikator jak cytowałem przed chwilą. Pomyłka wynika z tego, że w Biurze Rady we wzorze uchwał była jeszcze ustawa o finansach publicznych, która obowiązywała w zeszłym roku. Od stycznia br roku obowiązuje ustawa w nowej wersji.

Wniosek skierowany do Rady Miejskiej przez Komisję Rewizyjną brzmi następująco:

Na podstawie art. 18a, ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990r. Komisja Rewizyjna opiniuje negatywnie wykonanie budżetu za 2005r. i wnioskuję o nieudzielanie absolutorium Prezydentowi Miasta. Na posiedzeniu Komisji w dniu 12 kwietnia 2006r., którego tematem było zaopiniowanie wykonania budżetu za rok 2005 obecnych było 6 członków. Komisja liczy 8 członków. Po rozpatrzeniu i wnikliwej analizie z wykonania

budżetu przedłożonego Radzie Miejskiej Komisja negatywnie zaopiniowała wykonanie budżetu i postanowiła wystąpić z wnioskiem do Rady Miejskiej o nieudzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta.

W głosowaniu jawnym, za wnioskiem o nieudzielanie absolutorium głosowało 4 członków, przeciw – 2, wstrzymało się – 0.

U Z A S A D N I E N I E

Podjmując decyzję o nieudzieleniu absolutorium Prezydentowi Miasta, Komisja wzięta pod uwagę wnioski z kontroli realizacji budżetu, innych kontroli, ustne wyjaśnienia złożone przez Prezydenta na posiedzeniu Komisji oraz opinie wszystkich komisji stałych Rady Miejskiej

Pozytywnych opinii o realizacji budżetu udzieliły następujące Komisje:

1. Komisja ds. Oświaty i Wychowania,
2. Komisja ds. Zdrowia i Opieki Społecznej,
3. Komisja Mieszkaniowa,
4. Komisja ds. Interwencji i Współpracy z Mieszkańcami,
5. Komisja ds. Sportu, Rekreacji i Kultury,
6. Komisja ds. Ekologii, Rolnictwa i Leśnictwa,
7. Komisja ds. Gospodarki Mieniem Komunalnym i Inwentaryzacji,
8. Komisja ds. Integracji Europejskiej.

Negatywnych opinii o realizacji budżetu udzieliły Komisje:

1. Komisja ds. Budżetu,
2. Komisja ds. Rozwoju Miasta,
3. Komisja ds. Gospodarki Komunalnej.

Dwie Komisje z powodu równowagi głosów za i przeciw nie udzieliły jednoznacznej opinii, dot. to Komisji: Prawno – Regulaminowej, ds. Rodziny.

Rada Miejska Uchwałą Nr XXXV/673/04 z dnia 30 grudnia 2004 roku uchwaliła budżet miasta na rok 2005:

– po stronie dochodów w kwocie	382.472.822,00zł
– po stronie wydatków w kwocie	402.798.498,00zł

Realizacja budżetu przedstawiała się następująco:

	<u>Plan</u>	<u>Wykonanie</u>	%
I. Dochody	411 738 952	380 623 748	92,44
II. Wydatki	436 716 642	392 849 131	89,96
1. wydatki bieżące	359 711 463	337 536 105	93,84
2. wydatki majątkowe	77 005 179	55 313 026	71,83
III. Deficyt (I-II)	-24 977 690	-12 225 383	

Deficyt w wysokości -12.225.383 zł został pokryty przychodami z tytułu zaciągniętych kredytów i wolnych środków.

IV. Przychody	43 510 288	38 921 709	89,45
1. kredyty	17 925 259	13 336 680	74,40

2. wolne środki	25 585 029	25 585 029	100,00
V. Rozchody	18 532 598	18 436 808	99,48
1. spłaty kredytów i pożyczek	17 008 598	16 912 808	99,44
2. udzielona pożyczka /Szpital/	1 524 000	1 524 000	100,00

Komisja Rewizyjna po głębokiej analizie negatywnie ocenia sprawozdanie z wykonania budżetu zwracając uwagę na:

- niewykonanie dochodów Miasta w zakładanej wysokości /wykonanie 92,44% ,
- niezrealizowanie przychodów ze zbycia udziałów i akcji spółek prawa handlowego kolejny już trzeci z kolei rok ,
- niskie wykonanie wydatków: ogólnie wykonanie – 89,96%, wydatków majątkowych – 71,8%, wydatków bieżących – 93,8%, wydatków inwestycyjnych – 68,63% poprzez ograniczenie realizacji zaplanowanych zadań. Wydatki inwestycyjne są wykonywane w bardzo niskim procencie co spowalnia rozwój miasta i tym samym prowadzi do ograniczenia zaplanowanych inwestycji,
- nie uzyskanie przez Gminę żadnych środków unijnych przeznaczonych na inwestycje, za wyjątkiem wspólnie uzyskanych ze Szpitalem środków w wysokości 1.711.000,00zł (vide: wyniki kontroli), w porównaniu z innymi gminami jest to wynik przerażający. Wprawdzie Komisja dostrzegła już pierwsze przesłanki pewnego ożywienia w tej dziedzinie, nie mniej jednak faktem jest, że w roku 2005 z pomocy unijnej na wydatki inwestycyjne gmina nie uzyskała ani złotówki,
- ciągle zagrożenie budżetu miasta toczącymi się sporami sądowymi. Spory w których uczestniczy gmina dotyczą dziesiątek a nawet setek milionów zł. W przypadku nie korzystnego potoczenia się tych spraw budżet miasta jest poważnie zagrożony,
- niegospodarne i niecelowe wydatkowanie środków związanych z obsługą prawną Urzędu (vide: wyniki kontroli),
- zapłata odsetek od nieterminowo regulowanych faktur za budowę Hali Widowiskowo – sportowej oraz kosztów sporu w tej sprawie (vide: wyniki kontroli).

Z powyższych przyczyn, przedstawiony wniosek jest w pełni uzasadniony.

„Obowiązkiem moim jest również przedstawienie opinii RIO w sprawie przedłożonego sprawozdania z wykonania budżetu za 2005r. oraz w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Uchwałą z dnia 19 kwietnia 2006r. IV Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, działając na podstawie art. 13 pkt 5 w związku z art. 19 ust. 2 ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych wydał pozytywną opinię o przedłożonym przez Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2005 rok.

IV Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach dokonał analizy formalno – prawnej i merytorycznej przedłożonych przez Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej materiałów dotyczących wykonania budżetu miasta i stwierdził, co następuje:

W zakresie sprawozdania z wykonania budżetu za 2005r. ustalono, że:

1. Przedłożone sprawozdania statystyczne z wykonania planu dochodów budżetowych, z wykonania planu wydatków budżetowych, o deficycie jednostki samorządu terytorialnego, stanie zobowiązań według tytułów dłużnych oraz gwarancji i poręczeń, o stanie należności, z wykonania podstawowych dochodów podatkowych, a także sprawozdania Rb-27ZZ, Rb-30, Rb-32, Rb-33, Rb-34 i Rb-50 spełniają wymogi formalno – prawne określone w

rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 19 sierpnia 2005r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej.

2. Przedłożone sprawozdanie z wykonania budżetu spełnia dyspozycję art. 199 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005r. o finansach publicznych, co do swojej szczegółowości.

3. Budżet Miasta Dąbrowy Górniczej uchwalony został w dniu 30 grudnia 2004r. Uchwałą Rady Miejskiej Nr XXXV/673/04.

Dochody zaplanowano w wysokości 382.472.822 zł, a wydatki w wysokości 402.798.498 zł.

W wyniku zmian wprowadzonych w ciągu roku dochody zostały zwiększone do kwoty 411.738.952 zł, a wydatki do kwoty 436.716.642 zł.

Realizacja budżetu za 2005 rok przedstawia się następująco:

- dochody: 380.623.748 zł, tj. 92,44 % planu

- wydatki: 392.849.131 zł, tj. 89,96 % planu

W strukturze osiągniętych dochodów, dochody własne stanowią 66,48%, subwencja ogólna 24,89% i dotacje celowe 8,63%.

Natomiast w strukturze poniesionych wydatków 85,92% to wydatki bieżące, a 14,08% to wydatki inwestycyjne.

Wynik budżetu osiągnięty w 2005 roku jest ujemny i wynosi 12.225.383 zł.

Stan zobowiązań miasta według tytułów dłużnych, zgodnie ze sprawozdaniem Rb-Z na koniec 2005 roku wynosi 52.832.596 zł.

4. Plan finansowy zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych ustawami miastu w wysokości 23.884.001 zł wykonany został po stronie otrzymanych dotacji jak również po stronie wydatków w 99,23%.

Otrzymane dotacje stanowią 72,18% wszystkich dotacji oraz 6,23% dochodów ogółem.

Biorąc pod uwagę dokonane ustalenia – przedłożone sprawozdania zaopiniowano jak w sentencji.

Uchwała z dnia 20 kwietnia 2006 roku IV Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach w sprawie zaopiniowania wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Na podstawie art.13 pkt 8, art. 19 i 20 ustawy z dnia 7 października 1992 roku o regionalnych izbach obrachunkowych, IV Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach wydał pozytywną opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej w sprawie nieudzielania Prezydentowi Miasta absolutorium za 2005 rok.

Uzasadnienie:

IV Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 12.04.2006r., który wpłynął do Izby 13.04.2006r. stwierdza co następuje:

Jak wynika z nadesłanych materiałów, Komisja Rewizyjna występując z wnioskiem o nieudzielanie absolutorium Prezydentowi Miasta dokonała analizy przedłożonego przez Prezydenta sprawozdania z wykonania budżetu miasta za rok 2005.

Na podstawie analizy sprawozdania, kontroli realizacji budżetu i innych kontroli Komisja negatywnie oceniła wykonanie dochodów miasta w wysokości 92,44% planu oraz wykonanie wydatków w wysokości 89,96% planu, w tym wydatków bieżących – 93,8% planu, wydatków majątkowych – 71,8% planu oraz wydatków inwestycyjnych – 68,63 % planu poprzez ograniczenie realizacji zaplanowanych zadań. Dalsze zarzuty dotyczą niezrealizowania dochodów ze zbycia udziałów i akcji spółek prawa handlowego, a także niezyskania żadnych środków unijnych na inwestycje z wyjątkiem wspólnie uzyskanych ze Szpitalem środków w wysokości 1.711.000 zł oraz ciągłego zagrożenia budżetu miasta toczącymi się sporami sądowymi.

Kolejne zarzuty dotyczą niegospodarnego i niecelowego wydatkowania środków związanych z obsługą prawną Urzędu oraz zapłatą odsetek od nieterminowo regulowanych faktur za budowę Hali Widowiskowo – Sportowej oraz kosztów sporu w tej sprawie.

Na podstawie powyższych informacji zamieszczonych w uzasadnieniu wniosku Skład Orzekający uznał, że w części sformułowane zarzuty odnoszą się do wykonania budżetu miasta za 2005 rok., ale są zbyt ogólne i nieprecyzyjne (np. w odniesieniu do zarzutu „ciągłego zagrożenia budżetu miasta toczącymi się sporami sądowymi” – nie uzasadniono niecelowości postępowań sądowych ani nie podano alternatywnych sposobów rozstrzygnięcia sporów: w przypadku zarzutu „zapłaty odsetek od nieterminowo regulowanych faktur za budowę Hali Widowiskowo – Sportowej” – nie podano z jakiego powodu i w jakim okresie czasu powstała zwłoka w zapłacie zobowiązań tj. czy dotyczyła ona roku za który Rada Miejska podejmie uchwałę w sprawie absolutorium; w odniesieniu do zarzutu niskiego wykonania planowanych wydatków – nie uwzględniono faktu, że limity wydatków są wielkościami maksymalnymi i nie mogą być żadną miarą absolutyzowane.

Podstawą wydania opinii przez Skład Orzekający jest stwierdzenie czy Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej występuje z wnioskiem o nieudzielanie absolutorium dokonała analizy przedłożonego przez Prezydenta Miasta sprawozdania z wykonania budżetu i czy zarzuty są związane z realizacją budżetu miasta w 2005r. Skład nie oceniał zasadności zarzutów lecz odniósł się jedynie do strony formalno – prawnej wniosku. Komisja Rewizyjna podjęła wniosek większością głosów. Biorąc pod uwagę powyższe – wniosek Komisji Rewizyjnej w sprawie nieudzielania Prezydentowi Miasta absolutorium z wykonania budżetu za 2005 rok zaopiniowano jak w sentencji uchwały.

Głos zabrał I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Ponieważ skorzystaliśmy z gościnności Pana Przewodniczącego IV Składu Orzekającego, który przewodniczył tej Komisji i wydał obydwie opinie, ponieważ pojawiły się w prasie wątpliwości na temat interpretacji tych opinii mam serdeczną prośbę, żeby wysłuchać Pana Pawła Drzazgę w tych kwestiach, o których tutaj mówimy. Prosimy o udzielenie głosu i przedstawienie tych spraw. Wczorajsze doniesienia prasowe mówią zupełnie co innego niż czytał Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.”

W wyniku głosowania: 23- za, 0- przeciw, 0- wstrz. udzielono głosu Przewodniczącemu IV Składu Orzekającego Pawłowi Drzazdze.

Głos zabrał Przewodniczący IV Składu Orzekającego Paweł Drzazga:

„ Jak przeczytał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, IV Skład Orzekający wydał dwie opinie. Jedną pozytywną o sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2005r., natomiast drugą o wniosku Komisji Rewizyjnej. Obydwie uchwały zostały odczytane w całości, czyli z uzasadnieniem. Jeżeli chodzi o pierwszą uchwałę w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu to Regionalna Izba w tym sprawozdaniu nie dopatrzyła się naruszenia prawa zatem opinia jest pozytywna. Jeżeli chodzi o opinię drugą o wniosku Komisji Rewizyjnej jest ona pozytywna jednak z pewnymi uwagami, które Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Państwu przedstawił. Regionalna Izba Obrachunkowa wydając opinię o wniosku Komisji Rewizyjnej zwraca uwagę na dwie zasadnicze kwestie - czy wniosek Komisji jest związany z budżetem 2005 roku i czy wniosek jest prawidłowy pod względem formalno – prawnym. Ponieważ skład ma pewne zastrzeżenia dlatego w uzasadnieniu jest zwrócona uwaga, że niektóre zarzuty są zbyt ogólne i nieprecyzyjne. Jeżeli chodzi o zasadność tych postawionych zarzutów to tutaj Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej ma pełną swobodę w tej ocenie. Skład odnosi się w zasadzie tylko do dwóch kwestii – do kwestii formalno prawnej i do tego, czy wniosek Komisji Rewizyjnej jest związany z wykonaniem budżetu 2005r.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:
„Czy ja mogę zadać Panu pytanie?”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:
„Ja rozumiem, że Pan Prezydent spotkał się z Panem w gabinecie i zadał pytanie”.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:
„Nie miałem okazji, muszę się odnieść do informacji prasowej.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:
„Dziękuję bardzo Panu za udzielenie nam głosu, otwieram debatę na ten temat. W debacie może Pan zabrać głos Panie Prezydencie”.

Radny Henryk Zaguła:
„Sprawozdanie z wykonania budżetu składa Prezydent Miasta. Ja nie chcę słuchać apelów i uwag I Z-cy Prezydenta Olszówki. Ja bym wolał wysłuchać tego, który jest odpowiedzialny.”

Radny Józef Juroff:
„Chciałbym zgłosić wniosek, żebyśmy zobligowali Pana Prezydenta ze względu na wagę problemu i na fakt, że budżet jest budżetem autorskim 2005 roku, żeby na zadawane pytania i w dyskusji odpowiadał Pan Prezydent a nie Wiceprezydenci.”

W wyniku głosowania: 23 – za, 0- przeciw, 0- wstrz. wniosek został przyjęty.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:
„Chciałbym, aby uchylić ten wniosek, ponieważ ja decyduję o tym, kto będzie odpowiadał.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:
„Panie Prezydencie Rada chce na ten temat rozmawiać bezpośrednio z Panem Prezydentem jako tym, który ten budżet stworzył i który ten budżet wykonał. Panie Prezydencie bardzo proszę o udzielanie Radzie odpowiedzi.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma otworzył debatę.

Głos zabrał Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:
„Szanowne koleżanki i koledzy, szanowni goście. Chciałbym się ustosunkować do niektórych spraw. Najpierw ogólnie a później szczegółowo. Chcę powiedzieć, że wszystkie trudności jakie ma gmina w latach 2003 – 2005 i inne wynikają przede wszystkim z zagmatwanych stosunków między ówczesnym zarządem miasta a Miteksem. Chcę tylko powiedzieć o jednej rzeczy. Fatalnie sprywatyzowana sprawa Przedsiębiorstwa Wodno – Kanalizacyjnego. Wszyscy mnie zapewniali, że to jest tak doskonała umowa, doskonały kontrakt. Proszę mi powiedzieć co my teraz mamy za wielki problem, wielki zgryz. Każdego roku musimy dokładać do stawek, do taryf około 2,5 – 3 mln zł. Ta ścieżka naszego działania zmierza do nikąd. Nie ja to spowodowałem. Wy koledzy powinniście się z tego spowiadać. Druga sprawa – kto spisał tak fatalne umowy z Aqua Parkiem. Kto spisał również umowę zmuszającą nas, konkretnie mnie, żebym ja wykupywał udziały Miteksu po cenach nominalnych, tego przedsiębiorstwa, które jest zabagnione w tej chwili absolutnie. Dobrze, że mieliśmy pewien argument – mianowicie nie mieliśmy kontrasygnaty Pani Skarbnik – i to nas uratowało.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:
„Panie Prezydencie, chciałbym, żeby Pan się skoncentrował nad projektem uchwały, który dotyczy budżetu.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„...zaraz się do tego ustosunkuje. Wy mi koledzy zarzucacie, że ja musiałem ponieść 1,6 czy 1,7 mln. zł. odsetek od kredytów nie zapłaconych w terminie Hali Sportowej, a kto was do tego zobowiązał, żebyście rozpoczynali inwestycje bez wskazania konkretnego źródła dochodów finansowych. Cały czas rozstrzygaliśmy przetarg, jeszcze kolega Lipczyk rozstrzygał przetarg w 2002 roku na rzecz możliwości uzyskania kredytu. Dlaczego wtedy nie było to załatwione. Przecież jak się przystępuje do pracy, do budowy to trzeba mieć już zabezpieczony kredyt, żeby nie dokonywać bardzo dużych zabiegów w zakresie problematyki przetargów. Ja mogę uzasadnić, sto razy to pokazywałem, że moja działalność zmierzała do bardzo skutecznego rozwiązania sprawy. Przetargi ciągle się przedłużały i z chwilą gdy otrzymałem pieniądze za 2 dni przekazałem ten zakres kredytu od razu budowniczemu tej Hali Sportowej. Wy mi Państwo zarzucacie, że ja coś nie w porządku –przecież to jest wasza wina. Pana Panie Przewodniczący Sołtysik i innych. Jak wy sprywatyzowaliście PWiK. To jest również Pana zasługa. Będziecie Państwo za to odpowiadać. Niezależnie od tego, jak długo się sprawy potoczą. Sprawy prokuratury toczą się przynajmniej 3 lata, widzę już, że te sprawy prawie dobiegają końca. Ja muszę dbać o interes gminy. Jak to się działo, że doprowadziliście do tego, że Mitex wybudował ten system obiektów łącznie z Sądem, Prokuraturą, Urzędem Miasta. Spółka Mitex naciągnęła nas na około 49 mln. zł. To nie jest wielkość wyszana z palca. Mieliśmy teraz konkretną ekspertyzę wg nakładów i oczywiście ta wielkość się tutaj przewija – 49 mln. Kto doprowadził do tego, że spisaliście taką umowę, że miasto musi dopłacać do Sądu i Prokuratury w charakterze czynszu. Spisaliście taką umowę 25 zł/m, a czynsz faktycznie płacony jest o wiele większy. Procent wykonania planu inwestycyjnego jest wyjątkowo duży, dlatego się zaangażowaliśmy, żeby zrobić większy procent realizacji inwestycji. Sięgnijcie do statystyki z waszych okresów działania, zobaczcie, jakie wy mieliście procenty realizowania inwestycji. Sprzedaż udziałów EC Nowa – nie ode mnie zależy, czy ja sprzedam czy też nie te udziały. Zakładałem wg nominalnych wartości, że sprzedam każdego roku te udziały z EC Nowa w granicach nominalnych około 44, 5mln. zł. To nie zależało ode mnie, że ja tych udziałów nie mogłem sprzedać. Te udziały trzeba sprzedać jak najszybciej, bo następuje dekapitalizacja środków trwałych EC Nowa, poza tym nam zależy na tym, żeby te pieniądze mieć i mieć możliwość ich rozdziału na cele bardzo istotne. W tym roku praktycznie mamy dużą szansę sprzedania tych udziałów i zwiększenia możliwości naszego działania. Środki na obsługę prawną – najpierw chcieliście mnie zmusić do tego, że ja za dużo poświęciłem środków na obsługę prawną. Proszę mi powiedzieć w 2002 roku ile to Pan Lipczyk wydał, o wiele więcej niż ja w tym szczytowym okresie, a ile było prac zleconych dla prawników – około 66 a my teraz mamy około 300 albo i więcej – i to jest związane z waszą działalnością koledzy opozycjoniści. Ja muszę się bronić, dążyć do tego żeby miasto nasze miało możliwości wyjścia z tak idiotycznej sytuacji. Wy mi to zarzucacie, że ja coś nie w porządku robię. Bardzo istotną sprawą jest, że jeżeli się nie uzyskuje jakichś wpływów do budżetu, to jednocześnie muszę ograniczać wydatki i to właśnie zrobiliśmy. Natomiast, że obiektywne czynniki powodują, że ja nie mogę uzyskać efektów ze sprzedaży EC Nowa, to jednocześnie musiałem ograniczyć wydatki. Zarzucacie mi Państwo, że my nic nie robiliśmy, żeby pozyskać środki unijne. Powiedzcie mi, czy wy coś w swojej kadencji uzyskaliście.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:
„Nie byliśmy w Unii Panie Prezydencie”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„To nie miało żadnego znaczenia. Proszę nie robić tutaj zabiegów socjotechnicznych. Niczego nie przygotowaliście. Ja musiałem odbudować pewien system. Dopiero za jakieś 1,5 – 3 lat, teraz to będzie doskonale funkcjonowało. To, co tutaj zostało powiedziane pod adresem moim, moich zastępców i moich koleżanek i kolegów naczelników mija się dość wyraźnie z rzeczywistością. Ja teraz jestem do dyspozycji.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Ja się z Panem nie zgadzam. Jak Pan mówi o tym, że inwestycje były tam na jakimś poziomie – Pan pamięta, że do budżetu nie wpływało prawie nic z podatku od nieruchomości itd. Panie Prezydencie nie powiedział Pan nic o budżecie roku 2005, tylko znowu Pan powiedział o swoich poprzednikach, którzy już nie rządzą tym miastem.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Powiedziałem, że budżet jest zrobiony tak i zrealizowany tak jak rzeczywistość dawała możliwości. Pan Paweł Drzazga może powiedzieć, że do nas nie ma żadnego ...”

Radny Henryk Zaguła:

„Mam pytanie do Pana Drzazgi. Ponieważ z tych wszystkich materiałów, które dotyczą procedury udzielania absolutorium wynika, że RIO sprawdza ten wniosek pod względem formalno prawnym. Natomiast decyzje ustawodawca przeniósł do Rady Miejskiej. Można uznać, że ta decyzja ma charakter nie do końca związany z pewnym stanem faktycznym. Mam takie stanowisko, jeżeli bezwzględna większość ustawowego składu Rady będzie miała podobne stanowisko, to ta decyzja obowiązuje, tak rozumiem Pana wystąpienie?”

Głos zabrał Przewodniczący IV Składu Orzekającego Paweł Drzazga:

„Opinia została wydana przez skład 3 osobowy członków Kolegiów. W wyniku głosowania dokładnie takiej treści jaka została przedstawiona. Jeżeli ktoś się z tą opinią nie zgadza to Radzie Miejskiej przysługuje odwołanie do pełnego składu Kolegium, czyli do 16 osobowego grona. Natomiast jeżeli chodzi o uzasadnienie to nic nowego Państwu nie powiem aniżeli to, co zostało przedstawione uchwałą.”

Radny Henryk Zaguła:

„Ja jako członek Komisji Rewizyjnej byłem tym, który zgłaszał jeden z tych punktów. Panie Prezydencie, abstrahując od tego w którym momencie i z jakich powodów zostały spłacone wszystkie faktury i została obliczona pierwsza wysokość od odsetek to generalnie nie skorzystał Pan z innych możliwości prawnych, na przykład takich jak zapłatę warunkową, żeby uniknąć narastania dalszych odsetek. Jeżeli możemy dyskutować i dość swobodnie interpretować całą sytuację 2003 roku i te faktury, które nie były płacone i odnosić się do nierozstrzygniętego przetargu na obsługę kredytu, to już dość trudno nam jest dyskutować w momencie, kiedy przyszła nota obciążeniowa na odsetki, przyszedł nakaz z Sądu, kiedy była pierwsza rozprawa przegrana i następna. Każdy upływający dzień przynosił większe odsetki. Są prawem przewidziane rozwiązania, które mogą takie sytuacje zablokować, niestety Pan z nich nie skorzystał. Ja się do tego odnoszę.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Teraz odpowiem. Jak by Pan sobie potrafił zapłacić te faktury, o których ja nie wiedziałem, że one są. Nie były to faktury wymagalne. Nie były w odpowiednim wzorze ujęte jako wymagalne. A jak by Pan sobie to wyobrażał, jak mieliśmy duże obciążenie budżetu, ja miałem do końca listopada 20 mln. w debecie, jak Pan sobie to wyobrażał.”

Radny Henryk Zaguła:

„Ja sobie to wyobrażam na swój sposób. 31 grudnia 2003 roku otrzymał Pan kredyt, otrzymał Pan możliwość zapłacenia wszystkich faktur i spłacił Pan od razu. Bodajże 6 stycznia przyszła nota obciążeniowa za naliczone odsetki chyba 1,6 – 1,7 mln. zł. Później przyszedł podobnej wielkości nakaz sądowy. 31 grudnia 2003r. poznał Pan, że należy wpłacić wszystkie faktury, bo otrzymał Pan kredyt. Również Pan powinien był rozstrzygnąć w tym momencie, czy trwał w procesach podnoszenie kosztów i narażanie gminy na kolejne odsetki jest właściwe, czy nie. Stwierdzam, iż nie wykorzystał Pan środków prawem przewidzianych, żeby nie narażać na dodatkowe odsetki. W momencie, kiedy się pojawiła nota obciążeniowa, pieniądze były, trzeba było zapłacić, dokonać przelewu warunkowego.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Zrobiłem wszystko, żeby to zapłacić gdy miałem ten kredyt. Nie wolno było bez załatwienia kredytu wchodzić na budowę i tu jest cała tragedia ale to nie jest moja sprawa. My jesteśmy w sporze z Miteksem na temat naciągnięcia nas w zakresie wybudowania tego obiektu. Możemy się odszukać około 5-6 mln, że nas Mitex niewłaściwie obciążył.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Mówmy prawdę, Komisja stwierdziła, były na to dokumenty, że Pan dobrze wiedział, że te faktury należy zapłacić.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Fizycznie nie mogłem skoro miałem 20 mln. w debecie, czyli niedoborów na koncie, nie z mojego punktu widzenia to była sprawa. W tej sytuacji nie można było dać z bieżących środków jakiegokolwiek pieniędzy. Dopuszczalny debet był 20 mln.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Słucham Pana Prezydenta, tego ataku na poprzedni zarząd, Prezydenta Lipczyka. Idzie już czwarty rok rządów Pana Prezydenta. Zarzuty, które Pan formułuje, dzisiaj ja Panu współczuję, dlatego że Pan jest za takim parawanem, że ktoś kiedyś coś zrobił, a co się Panu nie uda to jest wina tamtych ludzi. Ja nie widzę wpływu na ten budżet roku 2005r. tych ludzi. Tych ludzi już nie ma, to są Pańskie decyzje. Jeśli Pan mówi, że budynek jest przepełniony – Panie Prezydencie, budynek jest przepełniony, ale ten budynek odebrał i ustalił cenę Pan. To było za Pana prezydentury. Budynek został odebrany źle, źle oszacowany. Pan mówi, że winna była tamta ekipa, czy Pan Piotrowski był z naszej ekipy – to był Pana człowiek. Sprawa wodociągów – niech Pan powie tym mieszkańcom w końcu tak, że to co Pan niby dopłaca do wodociągów do wody, żeby utrzymać cenę to nie są podatki mieszkańców, tylko bierze Pan zyski wypracowane z wodociągów, rezygnuje Pan z zysków, żeby utrzymać mieszkańcom cenę. Doskonale Pan wie, że w 2001 roku jak sprzedawaliśmy wodociągi to wodociągi miały 3,8 mln. strat a po prywatyzacji miały 8 mln zysku brutto. Mówmy sobie prawdę. Pan wie doskonale, że dwie kancelarie, które obsługiwały za Lipczyka Urząd Miejski brały kwotę 600 tys. a 400 tys. to były odpawy, bo zlikwidowaliśmy Wydział Prawny, który Pan potem z powrotem powołał, czyli powielił Pan te koszty z powrotem. Nie można walić jak w bęben w ludzi, którzy nie mają nic wspólnego z budżetem 2005. Jakież wpływ miał na budżet, wykonanie 68% w inwestycjach Marek Lipczyk. Manipuluje Pan faktami w sposób nieelegancki mówiąc, że dopłacamy do Prokuratury i Sądu. To nie jest prawdą. Proszę wziąć pod uwagę, że czynsz wyższy, który płaci gmina tj. zakup na własność – spłata kredytu – to będzie nasze, a Prokuratura i Sąd nigdy nie będzie właścicielem więc płaci tylko czynsz. Oni zawsze będą Panu płacili, nigdy nie będą prawnym właścicielem tego lokalu.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Co do odbierania CA, Pan wie, że nawet odebranie fizyczne obiektu to nie jest jeszcze jednoznaczne z ustaleniem pewnego zakresu finansowego tego, który się dało na wybudowę. Jak Pan sobie wyobraża, ja wstrzymałem dwa miesiąca, nie chciałem zasiedlić. Chciałem mediować, ale z Mitexem nie dało się mediować. Oni powiedzieli -niech sobie Pan liczy. Nie dawali żadnych dokumentów schowali niektóre dokumenty, musiałem z Zachodniego Banku z Wrocławia uzyskać. Jak to można obliczyć i ustalić faktyczną wartość – to jest sprawa sądu a nawet i karna.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Firma Mitex złożyła kosztorys i ten kosztorys powinien być sprawdzony. Pan Prezydent nie powołał komisji kosztorysowej, powołał komisję techniczną do odbioru. Kto sprawdzał kosztorysy?. Nie było kontroli. Prawdopodobnie nie przeczytaliście Państwo kontraktu. Odbiór budynku odbył się przez trzy dni – Pan Prezydent o tym wie. Pan mówiąc w ten sposób krzywdzi ludzi niewinnych. Jak można winić człowieka, który tego budynku nie odbierał, a kontrakt był taki: wartość budynku do 88 mln., punkt 5 i 6 odbioru mówi, że można budynek, jeśli nie będzie zrobiony prawidłowo nie odebrać wcale bez kosztów żadnych dla gminy albo obniżyć cenę. Wtedy, gdyby Pan tą cenę chciał obniżyć to Mitex musiałby ją zaakceptować bo byłby na lodzie. Po podpisaniu Mitex się usztywnił, a Pan się zorientował, że Pan popełnił błąd i wszczyna Pan szereg spraw, żeby z tego wybrnąć, bo unieważnienie kontraktu daje Panu sytuację do powtórnego wyszacowania.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Pan wie, że Pan nie ma racji. Pan się nie orientuje w sprawach przekazywania inwestycji, rozliczania.”

Głos zabrał radny Tomasz Sołtysik:

„Chciałbym zwrócić uwagę, że 90% wypowiedzi Pana Prezydenta, pewnie 100% wypowiedzi mojego kolegi nie dotyczyły w ogóle budżetu roku 2005. Prosiłbym Pana Przewodniczącego, żeby pilnował dyscypliny dyskusji i odbierał głos. Chciałbym się odnieść do tego, co zostało podniesione w uzasadnieniu uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej gdzie padły słowa o nie dokładności określonych zarzutów dot. wykonania budżetu. Ja myślę, że Państwo radni dostrzegli we wniosku, ja na to zwracałem uwagę, że praktycznie do trzech z tych zarzutów, które są ogólnikowo sformułowane były odniesienia do wyników kontroli przeprowadzonych przez Komisję Rewizyjną. Wyniki z każdej z tych kontroli były przyjmowane przez Radę uchwałami. Państwo radni mieli możliwość zapoznać się z ustaleniami tych kontroli zarówno w protokole jaki i w uchwałach. Komisja Rewizyjna uznała, że powielanie znanych powszechnie faktów, które zostały ustalone w wyniku kontroli nie jest zasadne, więc nie jest tak, że zarzuty te są ogólnikowe, one są bardzo konkretne, poza zagrożeniem sporów sądowych dotyczącą roku 2005.”

Radna Jolanta Michalska:

„Chciałam w zasadzie to samo powiedzieć, chciałabym też złożyć wniosek formalny, żebyśmy się skupili na wykonaniu budżetu 2005r.”

Radny Zbigniew Łukasik:

„Jestem zadowolony z takiego wykonania budżetu jaki jest i życzyłbym każdemu następnemu prezydentowi, żeby w takich wysokościach budżet był wykonany. Wykonanie budżetu po stronie przychodów, po stronie wydatków oprócz tej proporcji w wydatkach inwestycyjnych, sądzę, że to są wyniki zadowalające. Wynik niewykonania budżetu po stronie inwestycji,

czyli ten finansowy, uważam, że mieliśmy pełną świadomość, bo ja taką miałem, że zapisy w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym w niektórych momentach były zapisami takimi, które były wskazywane jako takie życzenia pobożne, nigdy nie wierzyłem, że będą wykonane. Ja cieszę się, że udziały w EC Nowa nie zostały sprzedane przez trzy lata, ale nie mam to jako zarzut do Pana bo uważam, że to nie jest tak łatwo sprzedać udziały w przedsiębiorstwie. Życzyłbym, żeby te udziały nie były sprzedane w tym roku. Sądzę, że Pana Prezydenta możliwość znalezienia środków finansowych na pokrycie wydatków bez sprzedaży udziałów i w tym roku może się też tak zdarzyć, że te udziały pozostaną. Ja tutaj nie mówię, czy one będą tracić na wartości czy nie, ja mam inny pogląd w stosunku do EC w stosunku do PEC, do całej procedury energii cieplnej, energii elektrycznej. Mam wielkie wątpliwości, czy sprzedaż udziałów w EC, przy prywatyzacji PEC, przy prywatyzacji sieci, to jest teraz wielki problem w Łodzi. Ja się cieszę z tego, że EC nie zostało sprzedane i tego dochodu nie było i nie wydawkowaliśmy na rzeczy takie, które nie powinno być. Cieszę się z tego, że Pan Prezydent i Radni mogą mieć satysfakcję, jeżeli ktoś nie chce tej satysfakcji to nie ma, z tego, że wspólnie zrobiliśmy ileś rzeczy takich, które przez 40 lat lub więcej nie były w Dąbrowie Górniczej robione. Nie były robione rzeczy takie jak kanalizacje, drogi, chodniki. Ja się cieszę, że w 80 roku, w 89 roku zaistniała sytuacja taka, że zaczęły rządzić samorządy. Mam wielką satysfakcję, że w Dąbrowie Górniczej, szczególności tereny zielone są postrzegane coraz bardziej jako miejsca takie do których można iść i to jest dzięki temu budżetowi. Cieszę się, że w tym budżecie wszyscy radni zagłosowali, byli zainteresowani robieniem termomodernizacji. To jest rzecz niesamowita Dąbrowa Górnicza za prezydentury Pana Prezydenta, nas jako radnych zaczęła robić coś co nie było robione od początku budowy. Dąbrowa Górnicza przez ileś lat była zniszczona, zarządzana była źle, czy ktoś w to chce wierzyć czy nie. Czasami mam wielkie pretensje, że ktoś gloryfikuje lata głupoty, lata zastoju, lata zniszczenia Polski. Panie Prezydencie, ja bardzo często w stosunku do Pana na tej sali kłóciłem się. Ja żałuję, że Pan nie posłuchał czasami mnie, żeby wycofać z Planu Inwestycyjnego rzeczy, które nie winny być wykonane. Szkoda mi, że Pan jednak zrobił to, ale było minęło, ja to wskazywałem uczciwie. Panie Prezydencie szanowni Państwo, namawiam wszystkich do pozytywnego zatwierdzenia wykonania budżetu za rok 2005.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Takie zdanie może Pan mieć. Powiem Panu jako radny – obraził Pan mnie, moich poprzedników, poprzednich Prezydentów. Stwierdził Pan jednoznacznie, że wszyscy przedtem nic nie zrobili dla tego miasta.”

Radny Zbigniew Łukasik:

„Panie Przewodniczący, właśnie to są takie szybkie myślenia i szybkie wypowiedzi. Przepraszam, ja powiedziałem ważną sprawę, cieszę się, że 89 rok zaczął istnieć. Absolutnie nie neguję osiągnięć Pana Prezydenta Henryka Zaguły, Pana Prezydenta Marka Dula, Pana Prezydenta Marka Lipczyka, i to w Pana rozmowach i z każdym to mówiłem. 89 rok zaczyna pozwalać coś tworzyć. Ja też nie chciałbym być w następnej gazecie opisany, że radny Łukasik kogoś szkaluje. Panie Przewodniczący ja naprawdę to co powiedziałem z rozmysłem. Przez ileś lat w Dąbrowie Górniczej było budowane a nie remontowane. Drogi dzisiejsze to nie dlatego, że nie są zrobione od 89 roku tylko za to, że były budowane w takim stanie w jakim są. Budynki, które się rozlatują były takie jakie były. 89 rok pozwolił na to, że zaczyna się tworzyć co innego. Przy mądrej polityce, przy mądrym zaangażowaniu, przy wspólnym działaniu potrzeba 6 lat żeby wyprowadzić z bajzlu, który był stworzony.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Ja się krótko odniosę do wypowiedzi mojego kolegi. Pan Prezydent Talkowski jest trzeci raz Prezydentem, to 40 lat było źle, to poprzednie razy były też nie udane.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Zawsze byłem bardzo krótko. W stanie wojennym byłem dwa lata jako bezpartyjny. To była chyba jedyna osoba w kraju. Ja bardzo dużo zrobiłem w zakresie i gospodarki wtedy jak byłem dwa lata, drugi raz jak byłem, byłem tylko prawie 9 miesięcy, bo niestety niektórzy koledzy mnie w ten sposób potraktowali.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma poprosił o zakończenie rozmowy, która jest poza tematem.

Wiceprzewodniczący Tadeusz Orpych:

„Chciałem z upoważnienia klubu SLD-UP wypowiedzieć się odnośnie wykonania budżetu 2005r. Rozumiem, że większości kolegom stanowisko klubu jest znane. Zaczę od tego przypomnienia, które na tej sali było, że budżet 2005r. jak i poprzednie budżety zgodnie z ustawą o finansach publicznych są budżetami autorskimi i pełną odpowiedzialność za realizację tychże budżetów ponosi ten który je składa czyli w naszym przypadku Pan Prezydent Talkowski. Klub radnych SLD-UP podejmując decyzję o nieudzielaniu absolutorium dla Prezydenta Miasta kierował się przede wszystkim oceną merytoryczną i faktami, które wynikają z przedłożonego sprawozdania przez Pana Prezydenta. Braliśmy również pod uwagę dyskusję, która toczyła się w każdej komisji merytorycznej, braliśmy pod uwagę głosowane, a szczególnie tych komisji, które są istotne z punktu widzenia budżetu czyli Komisji ds. Budżetu, Komisji Rewizyjnej. Muszę niestety przypomnieć, że budżet Dąbrowy Górniczej za 2005 rok jest trzecim kolejnym niewykonanym budżetem w naszym mieście. Jest niewykonany ani po stronie dochodów 92% ani po stronie wydatków 89%. Rażąco niskie jest wykonanie inwestycji i odniosę się do 16 lat samorządu o którym mówił radny Zbigniew Łukasik. Wg. moich informacji jest to najniższe w ciągu 16 lat wykonanie budżetu. Chcę ukierunkować radnego Zbigniewa co do poziomu. Jedynym budżetem, który Pan Prezydent zrealizował był budżet, jaki Pan odziedziczył po byłym zarządzie miasta, na który Pan nawet nie wiedząc, nie znając się na tym mówił, że jest wirtualny, niemożliwy, że zawyżony. To jest jedyny budżet wykonany za Pana prezydentury. Jest to kolejny zastój w gminie, rok kolejny bez rozwoju. Należymy do jednych z najbogatszych gmin na prawach powiatu, z dochodami 3 tys. na jednego mieszkańca – po stronie dochodów, po stronie wydatków inwestycyjnych ciągniemy się w ogonie tychże samych gmin z wydatkami niecałych 300 zł na jednego mieszkańca. Miasto Katowice bardziej skomplikowane w swojej istocie jako organizm miejski ma niższe dochody a trzy razy wyższe inwestycje – 800 zł na mieszkańca. Może się Pan ze mną zgadzać lub nie, ja odnoszę się do źródła, tym źródłem jest Wspólnota, którą zarówno Pan jak i ja czytamy. Jesteśmy świadkami takiej rzeczy – miasto jest bogate i posiada pieniądze a budżet jest konsumpcyjny bo wydatki bieżące są wydawane, zero oszczędności, inwestycje nie wykonywane. To się czyta z tego budżetu. Jeżeli ktoś potrafi to czytać i chce o tym wiedzieć. Wykazuje Pan nieumiejętność w zakresie poruszania się w wydatkach publicznych. Panuje istotny bałagan w WPI. Mówiłem to kilkakrotnie. Dzisiejsza sesja jest tego potwierdzeniem. Kolejna sesja 15, 16 od momentu uchwalenia budżetu, gdzie dokonujemy zmian, a wręcz jesteśmy stawiani pod ścianą po raz któryś, bo nie pierwszy to przypadek, że jeżeli nie zagłosujemy, to coś tam się złego stanie. Ja uważam, że nic złego się nie stanie poza. Przez miesiąc zrobimy to porządnie z przemyśleniem, a tak to jest próba pominięcia komisji merytorycznych, nietrafnych decyzji. Mówiliśmy o środkach unijnych – najlepiej mówić na przykładach zza miedzy. Rozmawiałem z włodarzami Sosnowca, którzy nam zazdroszczą tych 3 tys. na mieszkańca, bo mają prawie o 1 tys. zł mniej. Inwestują

jednak trochę więcej niż my, ale Sosnowiec pozyskał kilkadziesiąt a nawet kilkaset milionów zł. z programów unijnych. Ja wiem, że Pan powie, że tam są wspólne zależności między Marszałkiem Śląskim a Sosnowcem, dam przykłady inne – Rybnik, który nie ma żadnych związków – to samo, Gliwice – podobna sytuacja. Sosnowiec pozyskał kilkanaście milionów tzw. programu gmin górniczych. Dąbrowa nawet w tym programie nie spróbowała, nie złożyła wniosku. Będzin i Sosnowiec remontują za te pieniądze drogi z tzw. szkód górniczych, a my pod to bierzemy kredyt. Klub radnych SLD-UP zgłasza za nie udzieleniem absolutorium dla Pana Prezydenta z wykonania budżetu z 2005 roku.

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Czy rzeczywiście dostaliście polecenie partyjne, żeby wszyscy pod sznurek głosowali z waszej opcji, czy to jest działanie polityczne?”

Wiceprzewodniczący Tadeusz Orpich:

„To Pana nie powinno interesować. Ja byłem pracownikiem komitetu miejskiego PZPR kiedy Pan zostawał Prezydentem Miasta Dąbrowy Górniczej, nie dyskutujemy na ten temat.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Żadnego zastoju w gminie nie ma w roku 2005. Musiałem kończyć te wasze okropne inwestycje, które spowodowały bardzo duże kłopoty i napięcia, a później przystąpiłem do działania. W roku 2005 zrobiliśmy w 25 obiektach termomodernizację- jeszcze nikt tego nie zrobił, zrobiliśmy bardzo dużo w infrastrukturze, Dąbrowa ma największe wyróżnienia jest Złotą Miejscowością Radia Katowice, jest gminą Fair Play, jest 12 budujących się obiektów, Dąbrowa ma najniższy wskaźnik bezrobocia w Zagłębiu. Powiat będziński ma ponad 20% bezrobocia, my mamy 17,8% - to nie są osiągnięcia, że Dąbrowa jest wolna od korupcji.”

Radny Henryk Zaguła:

„Skoro został tak mocno wywołany temat środków unijnych, w wykonaniu budżetu za 2005 rok, ale również w budżecie na 2006 rok nie ma tych pozycji, które mogłyby spowodować rozpoczęcie absorpcji środków unijnych, czyli na koncepcje, na dokumentacje techniczne. Ja myślę o rzeczach dużych, którymi można by pozyskać duże środki. Jednej rzeczy której nam brakuje to sprawnego, dobrego lobbingu u Wojewody Śląskiego, u Marszałka Śląskiego, również w Ministerstwie. To nie jest tak, że wszyscy żyją obok siebie. Stosunki pomiędzy prawicowym Prezydentem Gliwic i lewicowym Marszałkiem są bardzo dobre, rozgrywają się na bardzo wielu płaszczyznach. My jesteśmy słabsi w tym elemencie. Być może jest to jedna z przyczyn tego, że jest nam bardzo trudno osiągnąć sukcesy w tym zakresie. Ostatnia informacja – zostaliśmy odłożeni w sprawie szerokopasmowej łączności na dalszy tor. Jeżeli mówię o braku koncepcji, to mówię o takich tematach, które byłyby na dużym poziomie zainteresowania tak władz regionalnych czyli Wojewody i Marszałka jak władz centralnych. To nie jest tak, że to gmina jest głównym beneficjentem, musi temat być wpisany w program rozwoju regionalnego, ale żeby to zaistniało to musimy pokazać znaczenie naszych tematów w programach regionalnych. Ten temat jest na odrębną dyskusję. Tu zwracam uwagę na ten obszar w budżecie.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Dziękuję, my bierzemy to pod uwagę, poprawimy się, będziemy działać w tym kierunku.”

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Woźniczka:

„W każdej Radzie funkcjonuje klub, ja jestem członkiem klubu Obywatelski Blok Wyborczy – jest nas 8 osób. Dyskusja na temat udzielenia absolutorium, nieudzielenia absolutorium

toczy się najpierw w klubach i taka dyskusja u nas w klubie również się toczyła. Zwyczajowo w regulaminie pracy Rady bywa tak, że wprowadzana jest nie raz dyscyplina, zasady wprowadzania dyscypliny są różne. U nas w klubie jest taka zasada, że może być wtedy wprowadzana dyscyplina, jeżeli jest 2/3 za jej wprowadzeniem. Dyskutowaliśmy bardzo mocno i szeroko kwestię związaną z udzieleniem absolutorium, omawialiśmy poszczególne wskaźniki, analizowaliśmy poszczególne pozycje budżetu. W grupie zdania były podzielone. Padł wniosek o wprowadzenie dyscypliny za nieudzieleniem absolutorium. Wniosek musiałby być przez 6 osób przy pełnym składzie przegłosowany. Każdy ma swoje indywidualne spojrzenie na temat tego co się dzieje w jego okręgu, w mieście. Wniosek odnośnie wprowadzenia dyscypliny głosami 3- przeciw, 5-za nie przeszedł. W związku z tym nasz klub nie będzie głosował w ramach wprowadzonej dyscypliny klubowej, tylko będzie głosował każdy indywidualnie. Mówię to, aby słowa radnego Zbigniewa Łukasika nie były przyjęte jako stanowisko klubu.”

Głos zabrał radny Zbigniew Wróblewski:

„W imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej chciałbym przedstawić naszą opinię, nasze stanowisko w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu jak i głosowania nad absolutorium. Budżet roku 2005 nie różnił się w szczególny sposób od budżetów z lat poprzednich obecnej kadencji. Wykonano w 92% wydatków ogółem, wydatków bieżących 93,8%. Wykonanie było podobne jak w roku ubiegłym 2004r. kiedy dochody wyniosły 98,3%, wydatki 89%. W roku 2005 nieznacznie jednak podniosło się wykonanie zadań inwestycyjnych w stosunku do roku 2004 i wynosi obecnie 68,6%, lecz nadal realizacja tych zadań inwestycyjnych należy do najsłabszych punktów budżetu. Na krytykę zasługuje nie właściwa organizacja inwestycji przez ustawiczne zmiany w WPI, wprowadzanie do budżetu zadań, które nie posiadają opracowanej dokumentacji technicznej, zbyt częste zmiany na stanowisku Naczelnika Wydziału Przedsięwzięć Publicznych. Krytycznie oceniamy stosunkowo niskie wykorzystanie w Gospodarce Komunalnej bo tylko 88,7% w rozdziale transportu i łączności 73%, zwłaszcza, że wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na komisjach i na sesjach na niewystarczające nakłady na te działy. Nie może również zadowolić brak jakichkolwiek rozwiązań w zakresie uporządkowania gospodarki wodno – ściekowej, a także efektów w pozyskiwaniu funduszy unijnych. Jedynym wyjątkiem jest Szpital. Budżet 2005r. miał również niektóre dobre strony – kultura, kultura fizyczna i sport. Można zaryzykować stwierdzenie, że kadencja obecnego Prezydenta to priorytet dla kultury i sportu. Może to dobrze, bowiem te dwie dziedziny zawsze były nie dofinansowane w latach ubiegłych, lecz mamy wątpliwości, czy aż w takim wymiarze przeznaczać środki na ten cel, czy np. 2 mln. skierowane do Nemo Wodny Świat na program krzewienia kultury fizycznej, a tak naprawdę na pomoc Spółce chylącej się upadkowi, nie byłyby lepiej wykorzystane na remont szkolnych obiektów sportowych. Zadajemy pytanie, czy wobec mnogości obowiązkowych zadań ciążących na gminie nadal priorytetem powinno być finansowanie sportu zawodowego. Wśród pozytywów budżetu 2005 roku zauważyć należy sprawną realizację nowych zadań narzuconych gminie z zakresu świadczeń rodzinnych i zaliczek alimentacyjnych, czego efektem był spokój medialny w okresie wypłacania przez MOPS tych świadczeń. Z zadowoleniem przyjmujemy wykonanie kilku zadań termomodernizacji budynków komunalnych tj. szkół, remiz i innych obiektów z uwagi na spodziewane efekty ekonomiczne, ale również poprawę wizerunku naszego miasta. Dobrze, że po latach nastawionych na wielkie inwestycje zaczęliśmy się również troszczyć o stan techniczny istniejących budynków. Ponieważ, jak mówiłem na wstępie, wykonanie budżetu w 2005 było podobne jak w latach poprzednich wszystkie zadania gminy i powiatu zostały wykonane, a RIO wydało pozytywną opinię o sprawozdaniu, dlatego radni PO będą głosować za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu i udzieleniem absolutorium.

Radny Edward Bober:

„Jak dowiedzieliśmy się, że niektóre kluby mają dyscyplinę klubową, a przede wszystkim największy klub jaki działa w Radzie Miejskiej, w zasadzie decyzja jest przesądzona. W związku z powyższym możemy sobie troszeczkę porozmawiać czy popolitykować w temacie budżetu 2005r. i nie tylko jak to wychodzi w dyskusji. Jak ktoś chce znaleźć minusy pokazuje minusy – bo takie faktycznie są w tym budżecie, kto ewentualnie będzie chciał widzieć plusy to takowe są i można je pokazywać. Biorąc pod uwagę przełom tych trzech lat, przez które się realizujemy jako radni, jako Prezydent, myślę, że na zewnątrz działania i Rady i Prezydenta widać. Jedni by chcieli troszeczkę inaczej, inni zachwalają, myślę, że czas na ogólną ocenę przyjdzie już nie długo, jesienią. Będę się wypowiadał jako radny wyłącznie za siebie. Ja wielokrotnie mówiłem do Pana Prezydenta i na Komisji Integracji Europejskiej poruszaliśmy te tematy, że ścieżka do sukcesu jeśli chodzi o pozyskiwanie funduszy unijnych jest troszeczkę inna, myślę, że w dużej części to potwierdził, zasugerował radny Zaguła. Rzeczywiście nam tego brakuje, a między innymi tędy jest droga do uzyskania tych funduszy. Jeśli chodzi o moją osobę – uderzę się w pierś i przyznam się do tego, że faktycznie wygląd tego budżetu w jakimś sensie zależy od nas radnych. Biję się w pierś, że niektórych spraw zdecydowanie nie przypilnowałem, zdecydowanie nie postawiłem „na tapecie”, żeby się niektórymi tematami dokładnie zająć, żeby doprowadzić do finału, który będzie satysfakcjonował mnie i mieszkańców Dąbrowy Górniczej. Ja dzisiaj widzę, że mogłem więcej zrobić w tym temacie. Biorąc pod uwagę przytoczoną przez Tadeusza Orpycha kwestię, że to jest najniższe wykonanie budżetu po stronie inwestycji, jeśli Państwo pozwolą, to mam dane, które zebrałem od 96 roku, to nie jest prawdą, krótko przeczytam w procentach: 75,9%, 77,7%, 77,6%, 75,5%, 79,4%, 77,53%, 31,48%, 56,33%, 67,39%, 67,1%. Każdy wypowie się w głosowaniu, dla mnie najważniejszą sprawą w tym momencie jest opinia RIO dotycząca pozytywnej opinii do sprawozdania Prezydenta z wykonania budżetu z 2005r.”

Radny Henryk Zaguła:

„Chciałbym zwrócić uwagę na to, że tak jak klub radnych SLD-UP podjął decyzję polityczną, to druga partia reprezentowana w Radzie też podjęła decyzję polityczną, co prawda inną, ale mamy dwie decyzje polityczne, a akurat ja jestem członkiem klubu Bloku Przyjaciół Dąbrowy. Stowarzyszenie nie było w stanie podjąć decyzji jednoznacznej. Na to chciałbym zwrócić uwagę, że są to jednak w dużej części decyzje polityczne uzależnione również od tego jak dane partie polityczne patrzą na rzeczywistość w dniu dzisiejszym.”

W wyniku głosowania: **14 – za, 8 – przeciw, 1 – wstrzym.**

uchwała została **przyjęta wraz z autopoprawką**

Nadano jej numer LVI/1055/06

Ad. pkt 2. Projekt uchwały w sprawie: nieudzielania absolutorium Prezydentowi Miasta za 2005 rok **druk nr 97** – przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Sołtysik.

W wyniku głosowania: **14 – za, 8 – przeciw, 1 – wstrzym.**

uchwała została **przyjęta wraz z autopoprawką**

Nadano jej numer LVI/1056/06

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma ogłosił przerwę, aby się mogła spotkać Komisja ds. Gospodarki Komunalnej.

Ad. pkt 3. Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok – Wieloletni Program Inwestycyjny **druk nr 90** - przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz.

Głos zabrał Józef Juroff:

„Na spotkaniu Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, na moje wątpliwości dotyczące pewnych zmian zapisanych w tym projekcie uchwały Pani Skarbnik i Pan Prezydent Nierychły zapewnili mnie i Komisję, że te środki, które były przewidziane na wykonanie drogi bocznej od ul. Łańcuckiego są na tyle wysokie, że ta inwestycja zostanie w tym roku zrealizowana. Chciałbym, żeby to zostało zapisane, nie protokołowaliśmy posiedzenia, pozwoliłem sobie zabrać głos.”

Z-ca Prezydenta Miasta Marian Nierychły:

„Potwierdzam, że są wystarczające, ale w przypadku kiedy zabrakłoby, ale niewielkiej ilości pieniędzy, mamy możliwość wspomoczenia się kredytem, ale będzie to zadanie wykonane.”

Wiceprzewodniczący Komisji ds. Budżetu Wiesław Wiekiera przedstawił pozytywną opinię do wszystkich projektów uchwał dotyczących zmian w budżecie.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Komunalnej Ryszard Rutkowski:

„Na przed chwilą zakończonym posiedzeniu Komisja pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał na druku 90 i 98. Jedno zdanie do druku 90, odnośnie dróg – bardzo bym prosił Panów Prezydentów, żeby zostały załatwione formalności prawne, trwa to już trzy lata. Tam jest prywatny wodociąg, główna sprawa o rozpoczęcie tej inwestycji to sprawa przejęcia tego wodociągu. Już trzy lata się z tym przepychamy. Wodociągi były zobowiązane do końca lutego temat załatwić, nie zrobiono w tym temacie kroku do przodu.

W wyniku głosowania: **18 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**
Nadano jej numer LVI/1057/06

Ad. pkt 4. Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **druk nr 86** przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz.

W wyniku głosowania: **18– za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**
Nadano jej numer LVI/1058/06

Ad. pkt 5. Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **druk nr 87** przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz.

W wyniku głosowania: **18 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**
Nadano jej numer LVI/1059/06

Ad. pkt 6. Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **Druk nr 88** przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz.

Projekt zmian w zakresie wprowadzenia środków na zielone szkoły.
Dotacja z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska

W wyniku głosowania: **18 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**
Nadano jej numer LVI/1060/06

Ad. pkt 7. Projekt uchwały w sprawie: zmian w budżecie miasta Dąbrowy Górniczej na 2006 rok **druk nr 89** przedstawiła Skarbnik Miasta Janina Bronikowska –Radosz.

W zakresie zmian, które dotyczyły Wieloletniego Programu Inwestycyjnego jak również przeniesienia między jednostkami organizacyjnymi między innymi jednostką organizacyjną CSiR a Domem Kultury Ząbkowice oraz wprowadzenie zgodnie ze zmianą ustawy budżetu państwa środków w kwocie 66 tyś. jako odprowadzenie na rzecz budżetu państwa z zakresu realizacji zadań z zakresu administracji rządowej.

W wyniku głosowania: **18– za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**
Nadano jej numer LVI/1061/06

Ad. pkt 8. Projekt uchwały w sprawie: wprowadzenia zmian do Uchwały Nr IX/183/2003 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 28 maja 2003 roku w sprawie zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach roku szkolnego, udzielania i rozmiaru zniżek dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych oraz tygodniowego wymiaru zajęć dla pedagogów szkolnych, psychologów i logopedów zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez gminę Dąbrowa Górnicza **druk nr 84** przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty Iwona Krupa.

Naczelnik wniosła autopoprawkę. Autopoprawka dotyczy: w tabeli, poz. 1 dopisuje się zapis: „szkoła artystyczna w której realizuje się tygodniowo co najmniej 400 godzin zajęć dydaktycznych wychowawczych i opiekuńczych, rozmiar zniżki 13 godzin” kolejny zapis: „co najmniej 800 zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, rozmiar zniżki 15 godzin”. W tej samej tabeli w pozycji 3 w miejsce zapisu „sekcji w szkole artystycznej rozmiar zniżki 6” wprowadza się nowy zapis w brzmieniu: „sekcji w szkole artystycznej, której jest zatrudnionych co najmniej 6 nauczycieli nauczających tego samego lub pokrewnego przedmiotu rozmiar zniżki 4 godziny, powyżej 10 nauczycieli nauczających tego samego lub pokrewnego przedmiotu rozmiar zniżki 6 godzin”. Wprowadzenie zmian do uchwały spowodowane jest koniecznością określenia rozmiarów zniżek dla stanowisk, które nie były określone w poprzedniej uchwale a mianowicie dla wicedyrektorów MOPTu, szkół artystycznych, kierowników sekcji w szkołach artystycznych, a także określenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru pensum dla doradców zawodowych. Wszystkie powyższe zmiany zostały pozytywnie zaopiniowane przez organy sprawujące nadzór pedagogiczny tj. przez Kuratora Oświaty i Centrum Edukacji Artystycznej.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**
uchwała została **przyjęta wraz z autopoprawką**
Nadano jej numer LVI/1062/06

Ad. pkt 9. Projekt uchwały w sprawie: wprowadzenia zmian do Uchwały Nr LIII/1009/06 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej z dnia 22 lutego 2006 roku w sprawie zawarcia porozumienia pomiędzy powiatami i miastami na prawach powiatu w sprawie wspólnej realizacji projektu stypendialnego „Europejskie Stypendia Studenckie” w ramach Działania 2.2 „Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne” Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, środków budżetu państwa i środków własnych z późn. zm. **druk nr 85** przedstawiła Naczelnik Wydziału Oświaty Iwona Krupa.

Wprowadzenie zmian jest podyktowane sugestiami instytucji wdrażającej tzn. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, dotyczą one wykreślenia w regulaminie, który stanowi załącznik do porozumienia, zapisu dotyczącego obliczania dochodu w przypadku małżeństwa studenckiego.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**
Nadano jej numer LVI/1063/06

Ad. pkt 10. Projekt uchwały w sprawie: nadania nazwy ulicy Makowa **druk nr 82** przedstawiła Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii Elżbieta Mularz.

Ulica jest położona w rejonie ul. Rolniczej, ul. Jaskółczej. Autopoprawka: paragraf 3 otrzymuje brzmienie: „uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego” w miejsce „uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.**
uchwała została **przyjęta wraz z autopoprawką.**
Nadano jej numer LVI/1064/06

Ad. pkt 11. Projekt uchwały w sprawie: nabycia na rzecz Gminy Dąbrowa Górnicza nieruchomości zabudowanej położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 8 oznaczonej numerem geodezyjnym 22/1 k. m. 52 o pow. 328m² **druk nr 83** przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Józef Paw.

Nieruchomość ta jest niezbędna do przebudowy tej ulicy, modernizacji tej ulicy w przyszłym roku.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta.**
Nadano jej numer LVI/1065/06

Ad. pkt. 12. Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pani M. K. **druk nr 91** przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Ireneusz Zugaj.

Komisja po rozpatrzeniu tej skargi, wysłuchaniu wyjaśnień uznała ją za niezasadną.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta.**
Nadano jej numer LVI/1066/06

Ad. pkt. 13. Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pana S. K. i Pana T. Ż. **druk nr 92** przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Ireneusz Zugaj.

Komisja po rozpatrzeniu tej skargi, wysłuchaniu wyjaśnień uznała ją za niezasadną.

W wyniku głosowania: **20 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta.**
Nadano jej numer LVI/1067/06

Ad. pkt. 14. Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pani H. P.
druk nr 93 przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Ireneusz Zugaj.

Komisja po rozpatrzeniu tej skargi, wysłuchaniu wyjaśnień uznała ją za zasadną w zakresie zarzutów – brak poszanowania przez Dyrektora Szkoły godności Pani P., przekazanie zbyt dużych kwot na wycieczki oraz tolerowanie udziału w tych wycieczkach pracowników przybywających na zwolnieniu lekarskim. W pozostałym zakresie zarzuty uznać za niezasadne.

W wyniku głosowania: **21 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**.
Nadano jej numer LVI/1068/06

Ad. pkt. 15. Projekt uchwały w sprawie: rozpatrzenia skargi Pani E. O.
druk nr 94 przedstawił Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Ireneusz Zugaj.

Komisja po rozpatrzeniu tej skargi, wysłuchaniu wyjaśnień uznała ją za niezasadną na działalność Powiatowego Urzędu Pracy.

W wyniku głosowania: **22 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**.
Nadano jej numer LVI/1069/06

Ad. pkt. 16. Projekt uchwały w sprawie: zmian do Uchwały Rady Miejskiej z dnia 10 grudnia 2003 Nr XVIII/361/2003 **druk nr 98** przedstawił Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Józef Paw.

Zmiana ta polegałaby na tym, aby w miejsce poboru opłaty targowej w innych punktach miasta ustalić Stowarzyszenie Kupców Targowych. Ponieważ 13 kwietnia br. firma Bodex, która pobierała te opłaty na terenie miasta w innych punktach niż na targowiskach likwiduje się, w związku z tym konieczne jest ustanowienie nowego inkasenta. Wskazujemy Stowarzyszenie Kupców Targowych. Na nowego administratora zostanie ogłoszony przetarg.

W wyniku głosowania: **22 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzym.** uchwała została **przyjęta**.
Nadano jej numer LVI/1070/06

Ad. pkt. 15. Projekt uchwały w sprawie: zmian w składach Komisji Rewizyjnej, Komisji ds. Gospodarki Mieniem Komunalnym i Inwentaryzacji oraz Komisji ds. Budżetu **druk nr 99** przedstawił Przewodniczący Komisji Tomasz Sołtysik.

„W imieniu klubu radnych SLD-UP przedstawiam projekt uchwały na druku nr 99. Proszę o wpisanie nazwisk osób, które klub chciałby desygnować. Do składu Komisji ds. Gospodarki Mieniem Komunalnym i Inwentaryzacji na funkcję Przewodniczącego tej Komisji proponujemy radnego Krzysztofa Bobrowskiego. Tym samym radny Krzysztof Bobrowski zostanie również powołany do składu Komisji ds. Budżetu. Do składu Komisji Rewizyjnej proponujemy radną Grażynę Bętkowską – Sobczyk.

Radna Bogusława Ciaś:

„Według mnie ta uchwała jest wadliwie sporządzona, ja na przykład może bym się wstrzymała przy radnym Franciszku Arciszewskim ale na przykład może bym chciała poprzeć radnego Krzysztofa Bobrowskiego, a mam tylko jedno głosowanie na cztery zmiany.”

Mecenas Dariusz Michalski:

„Można by było wprowadzić teraz projekt zmiany i głosować każdą z tych zmian osobno, co do nazwisk. Uważam, że co do merytorycznych rozstrzygnięć jest ona do przeprowadzenia tylko utrudnione jest trochę samo jej przeprowadzenie.”

Głos zabrał Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Rozumiem, że jest to autopoprawka, każdą Komisję będziemy głosowali osobno.”

W wyniku głosowania 10- za, 5- przeciw, 5 wstrzym., nad paragrafem 1 – radny Franciszek Arciszewski został odwołany z funkcji przewodniczącego Komisji ds. Gospodarki Mieniem Komunalnym i Inwentaryzacji oraz ze składu Komisji ds. Budżetu i Komisji Rewizyjnej.

W wyniku głosowania 15-za, 0- przeciw, 6- wstrzym., nad paragrafem 2 - radny Krzysztof Bobrowski został powołany na przewodniczącego Komisji ds. gospodarki Mieniem Komunalnym i Inwentaryzacji.

W wyniku głosowania, 16- za, 0- przeciw, 6- wstrzym., nad paragrafem 3 – radna Grażyna Bętkowska – Sobczyk została powołana do składu Komisji Rewizyjnej.

W wyniku głosowania, 14- za, 0- przeciw, 6- wstrzym., nad paragrafem 4 – radny Krzysztof Bobrowski został powołany do składu Komisji ds. Budżetu.

Zgodnie ze zgłoszoną autopoprawką uchwały zostały **przyjęte**.

Nadano im numery zgodnie z kolejnością: LVI/1071/06, LVI/1072/06, LVI/1073/06

VIII. Wolne wnioski

Głos zabrał radny Henryk Zaguła.

„Ostatnio dochodzą mnie niepokojące głosy dotyczące sytuacji finansowej Aquaparku. Ja nie wiem ile jest w tym prawdy, ale jeżeli się dowiaduję, że Aquapark ma odcięty dopływ energii elektrycznej, czy miał, że nie płaci rat kredytu – to jest to realne zagrożenie, choćby poprzez możliwość wystawienia weksli w stan wymagalnej płatności. Jako współnik dość znaczący w tej firmie, gmina musi zdecydować co zrobić z wynikiem ujemnym. Wiem, że dochodziło do zmian w składzie zarządu, wiem, że były prowadzone rozmowy na temat firmy, która przygotowałaby konkurs na prezesa zarządu bądź przejęła zarządzanie tym Parkiem. Boję się, że nim to się stanie to Park zostanie zamknięty i postawiony w stan upadłości, jeżeli te informacje są wiarygodne. Co na to Rada Nadzorcza, to jest gremium, które powinno sygnalizować współnikom kłopoty i analizować zagrożenia, czy jest możliwe, żeby radni mieli dostęp do comiesięcznych zestawień dotyczących dochodów i kosztów na dany miesiąc. Jeżeli to jest prawda, ja chciałbym się zapoznać przynajmniej z miesięcznymi raportami za ostatnie pół roku. Jeżeli istnieje takie zagrożenie, to myślę, że powinniśmy zdecydować w jaki sposób ten park będzie funkcjonował, żebyśmy nie mieli dodatkowych kłopotów.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„W piątek odbyło się Walne Zgromadzenie Wspólników, wiele z tych rzeczy o których radny mówił miało miejsce. Myślę, że zaraz po długim weekendzie jest kolejne Zgromadzenie Wspólników. Do tych rzeczy o których Pan mówił zobowiązaliśmy Radę Nadzorczą, myślę, że po tym posiedzeniu Zgromadzenia Wspólników, my złożyliśmy konkretne propozycje, które zmierzają w stronę ratowania tej sytuacji, która rzeczywiście jest ciężka a wręcz

tragiczna. Po drugim posiedzeniu będzie pełna informacja. Propozycje zostały zgłoszone, więc pozostali wspólnicy muszą przedyskutować w swoich gremiach jak do tych propozycji podejść.”

Radny Henryk Zaguła:

„Na tym poziomie rozwoju sytuacji, przestaje mnie interesować co zrobi Zgromadzenie Wspólników, bo my jesteśmy w tym momencie wspólnikiem najbardziej zagrożonym, i to nie w sensie bieżącej działalności, czy wyniku finansowego na podstawowe działalności, tylko jesteśmy zagrożeni koniecznością wykupu weksli. Przekładamy pewne sprawy znowu na później. Może być tak, że odłączą prąd, gaz, wszystko co się da, zamkną na klucz i powiedzą, że się już więcej nic nie dało. Podejrzewam znając retorykę na sali sesyjnej, że wszyscy dookoła będą winni, łącznie z poprzednim zarządem, tylko nie ci, którzy dzisiaj podejmowali decyzje.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Ja nie podejrzewam Panie radny, że Pan nie zna Kodeksu Handlowego Spółek z o.o. Pan ma świadomość co gmina w tym momencie może. Nie będę się nad tym tu rozwodził. Zagrożenie oczywiście istnieje. Nie jestem zwolennikiem tego co się stało, tylko tego co mam przed nosem, a mam zagrożenie wykupu weksli. Proszę sięgnąć dalej, powiedzieć, co Pan może jako wspólnik jeden z czterech w spółce z o.o.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Chciałbym postawić formalny wniosek, aby Komisja Rewizyjna zgodnie z uchwałą wspólników weszła w trybie pilnym do zbadania bieżącej sytuacji Parku Wodnego, ponieważ jest taki zapis w uchwale wspólników, że może być prowadzona nawet ciągła kontrola. Chciałbym skorzystać z uchwały wspólników, proszę Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, przedstawiciela Komisji Rewizyjnej o każdorazowe uczestnictwo we wszystkich spotkaniach Rad Nadzorczych, gdzie będą prowadzone rozmowy na temat realizacji programu – pomostu pomocowego, który miał utrzymać Park – bo to są nasze pieniądze, które są niewykorzystane.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Jeżeli jest tak, jak Pan mówi, że Komisja Rewizyjna ma prawo wejścia do spółki prawa handlowego, spółki z o.o. nic nie stoi na przeszkodzie, natomiast co się tyczy Pana Przewodniczącego, był 2,5 roku przedstawicielem gminy w tej spółce i do dzisiaj nie mamy sprawozdania z działalności.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Panie Prezydencie Olszówka, o czym my tu mówimy. Ja mówię o ratowaniu Parku Wodnego, a Pan opowiada o jakiś sprawozdaniach, jak by to mogło uzdrowić całą sytuację.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„W stosunku do jednego wspólnika prowadzona jest sprawa w Prokuraturze, wydaje mi się, że to nie jest miejsce, żeby na ten temat dyskutować.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Nawet więcej niż jedna muszę Pana poinformować, bo Pan założył jedną a inni założyli już dwie, nie ma Pan pełnej informacji.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Proszę o zachowanie spokoju, taka dyskusja do niczego nie prowadzi. Proszę o sprecyzowanie konkretnego formalnego wniosku.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Wniosek o wprowadzenie w trybie natychmiastowym Komisji Rewizyjnej, zgodnie z uchwałą wspólników”

Radny Tomasz Sołtysik:

„Po raz kolejny oświadczam, że takie sprawozdanie złożyłem, tak jak powiedziałem, to jest kwestia nieudolności Pana Prezydenta, jeżeli nie potrafi go znaleźć. Po drugie chciałem przypomnieć Panu Prezydentowi, że każdorazowe moje działanie było ograniczone pełnomocnictwem Pana Prezydenta. Wszystkie moje działania sprowadzały się tylko do wykonywania woli Pana Prezydenta, tylko w tym zakresie mogę ponosić odpowiedzialność, na każde moje głosowanie na Zgromadzeniu Wspólników posiadałem szczegółowe Pełnomocnictwo Pana Prezydenta. Pan Prezydent w obawie o to, żebym czegoś nie zepsuł kazał mi robić od kropki do kropki. Poza tą kropkę nigdy nie wychodziłem. Formułowanie zarzutów pod moim adresem w tym zakresie jest niejako samooskarżeniem. W zakresie wniosku Pana radnego Krzysztofa Bobrowskiego, proponuję, żeby on brzmiał: upoważnić Komisję Rewizyjną w ramach obowiązującego prawa do kontroli funkcjonowania Spółki Nemo Wodny Świat z punktu widzenia gminy jako wspólnika.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Panie Przewodniczący, otrzymałem od pana pismo, w którym stwierdza Pan, że nie ma Pana sprawozdania. Ja z przyjemnością przeproszę Pana Przewodniczącego Tomasza Sołtysika, jeżeli mi pokaże, że taki dokument złożył.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Ja odpowiedziałem na dzisiaj zapytanie do radnych. Prawdopodobnie takie sprawozdanie zostało złożone dużo wcześniej. Radny Tomasz Sołtysik nie jest już przedstawicielem na Zgromadzenie Wspólników.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Od 1 stycznia, tak jak Państwo zmieniliście uchwałą”.

Radny Tomasz Sołtysik:

„Proszę nie kłamać, kiedy ja złożyłem rezygnację z reprezentowania gminy to Pan dobrze wie.”

Radna Bogusława Ciaś:

Chciałam zwrócić uwagę, że zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym Komisja Rewizyjna przeprowadza kontrolę tam, gdzie Rada jej zleci. My podjęliśmy uchwałę o planach kontroli na to półrocze. Jeżeli będzie przygotowany projekt zmieniający, rozszerzający to tak. Niedawno na tej sali Pan Przewodniczący Koćma mówił, że jak głosowaliśmy radnego Henryka Zaguły wniosek o wodzie o taryfach, to padło stwierdzenie, że wniosek nie jest wiążący. Rada jako ciało kolegialne pracuje tylko na uchwałach i taki wniosek, który sobie dzisiaj przegłosujemy jest niewiążący i jest do uchylecia. Ja nie będę wnikać dlaczego tak nagle, tak pilnie – co bank informacji się urwał kolegom.”

Radny Edward Bober:

„Na początku chciałem przypomnieć, że była moja interpelacja odnośnie sprawozdań przedstawicieli gminy w tych spółkach, do dzisiejszego dnia nie otrzymałem – to jest jedna kwestia. Koleżanka radna ma pełną rację, jeżeli chodzi o tą część wypowiedzi, bo faktycznie tak jest, że Komisja pracuje na podstawie uchwały. Po drugie konia z rzędem temu, kto zmusi Radę Nadzorczą do tego, żeby wpuścić Komisję Rewizyjną do kontroli. Wiem co mówię. Nawet może być to konkretnie zapisane w protokole, nie ma sensu się na ten temat podniecać, chyba że Rada Nadzorcza będzie miała taką dobrą wolę. Bo innej sytuacji nie ma.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Tutaj koleżanka Bogusia ma rację. To co ja wnioskuję, to sygnalizuję i zdaję sobie sprawę, że będziemy musieli to przyjąć uchwałą, być może na specjalnej sesji. Bo tam jest tryb działań kryminogennych doprowadzających do upadku. Dlatego to zasugerowałem i oczywiście, że będziemy musieli wprowadzić tą uchwałę. Sugeruję, żeby ten temat podjąć, żeby on funkcjonował, był w toku. Natomiast do kolegi Edwarda Bobera- Kodeks Spółek Handlowych daje prawa funkcjonowania i działania, jednakże w pewnym zakresie który nie przekracza pewnego progu prawnego wspólnicy mogą podejmować uchwały. Te uchwały zostały przez wspólników podjęte. W związku z powyższym zostały podjęte, zostały wysłane do Sądu i są to uchwały ważne. W momencie, w którym uchwałą wspólników dopuściliśmy do reprezentowania na Radzie Nadzorczej przedstawicieli Prezydenta, zapisaliśmy Prezydenta i Komisji Rewizyjnej. Naprawdę opieram się na uchwale. Jeśli ta uchwała mówiąca o tej bieżącej kontroli, tam jest zapis w protokole, to jest stała bieżąca kontrola Parku Wodnego a w zapisie uchwała mówi, że będzie kwartalnie składała określone dokumenty. Będę jeszcze rozmawiał z Panem Wolskim, bo ma dużą wiedzę i będę się podpierał, ale jeśli ktoś mówi, że Rada Nadzorcza nie wpuści Komisji Rewizyjnej do Parku Wodnego, który ma 40% udziałów gminy i operuje pieniędzmi gminnymi w programach, przecież gmina zawsze ma prawo sprawdzić co się dzieje z pieniędzmi gminnymi. Nie wiem o co wam chodzi, czy macie coś do ukrycia. Jeśli chce wejść Komisja Rewizyjna, a Rada Nadzorcza nie chce i zabrania, są dwie możliwości, albo jest coś do ukrycia.”

Głos zabrał Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Ja od początku miałem ten Aquapark zostawić, ale wy mnie tak atakowaliście, więc ja nie wstrzymałem, inwestycja była jaka była. Aquapark od początku był skazany na brak sukcesu. Tak stworzona ta instytucja, ona nie może dalej funkcjonować. Chciał byście 4 czy 5 kontroli w ciągu tygodnia zrobili, to niczego nie załatwicie.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„A zobaczmy, Panie Prezydencie chciałbym Panu powiedzieć, że w Planie Wieloletnim i przy tworzeniu tej spółki było założenie, że będą programy gminne w wysokości 1,2 mln. Na dzisiaj Pan Olszówka, który jest Wiceprezydentem i Pana prawą ręką zażyczył sobie, żeby program był podzielony na trzy transze. Po zrobieniu jednej transzy ok. 400 tys. i zameldowaniu, że to jest wykonane, mogła być puszczona druga transza. Problem polega na tym, że pieniądze, które mogłyby iść na pomoc leżą z jednej strony na koncie gminy, z drugiej jest 6% budżetu, czyli nie wolno ich uruchomić wg umowy. Po weekendzie będzie trzecia niezapłacona rata i będziemy musieć zapłacić 3 mln., i co wtedy.”

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Dziwnym trafem się stało, że w zeszłym roku wszyscy się kąpali, a jak się zmienił zarząd wszyscy się przestali kąpać i mamy 6%. Ja nie chciałem tego powiedzieć. Pan mnie do tego prowokuje, że dlatego jest 6%, bo teraz nikt nie chce się kąpać bo jest podejrzenie o to,

że dystrybucja biletów była zrobiona w nieprawidłowy sposób. Ja nie chcę mówić o tych informacjach, bo ja ich nie sprawdziłem, ja nie należę do tych ludzi którzy upubliczniają rzeczy, które są niesprawdzone. Za chwilę będziemy wiedzieć, czy był obrót biletami taki, jaki nie powinien być. Dlatego wszystkie szkoły się wystraszyły. Jeżeli Pan mówi o zapłaceniu 1 mln. do przodu – to co miasto jest kredyt bankiem, który daje 1mln. do przodu za bilety. Pan Prezydent wykazał dużo dobrej woli, że dał za jeden kwartał do przodu i teraz się okazuje, że mamy 45 tyś. biletów niewykorzystanych. Teraz mamy dyskutować o tym, że dlatego spółka padnie, że nie daliśmy kredytu 1 mln. do przodu, z całym szacunkiem, zostawmy to jeszcze, za chwilę się wszystkie sprawy wyjaśnią. Nie przez Komisję Rewizyjną, tylko przez służby do tego powołane. Nie chcę rzucać cienia podejrzenia i komuś ubliżyć jeżeli te sprawy są nie potwierdzone.

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Dopóki ja byłem w tym parku, to biegłem do Pana Prezydenta Talkowskiego, który w pewnym okresie czasu naprawdę solidnie wywiązywał się z umówionych spraw. Potem jakimś dziwnym trafem Pan Prezydent jakoś to zaniedbał ze swojej strony, zajął się tym ktoś inny, wtedy od razu zaczął się problem. Ja to Panu jestem w stanie udowodnić. Czy taki Bobrowski ma taką siłę sprawczą, że na jego życzenie wszystkie szkoły przestały chodzić. To ja na Prezydenta startuję. Jeśli ktoś mówi, że Bobrowski poszedł i odłączył im prąd siekierką – Panie Prezydencie trzeba chodzić, dzwonić, załatwiać transport, zajmować się Parkiem. Nic się nie dzieje, Koksownia, inne firmy wymawiają umowy, nie ma żadnej pracy nad zakładami. Mecenas poinformował Prezes, że się zwalnia, bo nie ma dla niego środków, ale przecież miał być zrobiony konkurs. Pani Prezes miała ustawowe 3 miesiące na zorganizowanie konkursu. Wczoraj powiedziała do Pana Kucharskiego tak: proszę Pana a jak my zrobimy konkurs, a kto do takiej firmy przyjdzie. Faktycznie Panie Prezydencie, jeszcze trochę tak poróbmy i faktycznie nikt nie przyjdzie.

I Z-ca Prezydenta Miasta Janusz Olszówka:

„Ja nie dyskutuję na temat co kto Panu powiedział. Za kwartał jest w tej firmie minus 513 tyś., za zeszły rok jest 3,3 mln. Gdyby było tak jak Pan mówi, to mielibyśmy ¼ z 3,3 mln.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma przerwał rozmowę.

Radny Edward Bober:

„Chciałem odpowiedzieć radnemu Krzysztofowi Bobrowskiemu, ja nie jestem przeciwny tej kontroli i życzę sukcesów. Niemniej jednak żeby to zrobić, najpierw musimy zmienić tą uchwałę. Dzisiejsza dyskusja w tej chwili do niczego nie prowadzi, proponuję ją zakończyć, ewentualnie zwołać w tym temacie sesję nadzwyczajną, zmienić uchwałę i coś zrobić. Nie będzie to miało efektów, bo faktycznie mimo tego, że nie znam zapisów umów kontraktowych, to nie będzie to możliwe z mojej wiedzy.”

Radny Henryk Zaguła:

„Chciałem Państwa przeprosić, że wywołałem ten temat, bo widzę, że nie bardzo nam pasuje. Nasunęło mi się takie skojarzenie w trakcie dyskusji, że na Titanicu do końca grała orkiestra i wszyscy byli w bardzo dobrych humorach. My się tu spieramy o procedury, o sprawozdania, to nie ja to tamci, to inni, a jednocześnie nie chcemy mówić o tym, co jest podstawową przyczyną tego co ja powiedziałem. Panie Prezydencie Olszówka, Pan się domyśla, że mi Kodeks Handlowy jest znany i to dość dobrze, przynajmniej na moje potrzeby, ja nie chciałem się w żadnym momencie odnosić do Kodeksu Handlowego i do sposobu realizacji, decyzji. Ja chciałem chociaż raz nie być postawiony pod murem, już przynajmniej trzy razy, a

raz była sesja nadzwyczajna. Rozmawialiśmy, spotykaliśmy się w ostatniej chwili z Aquaparkiem i podejmowaliśmy abstrakcyjnie głupie decyzje bez przemyślenia jakie będą tego skutki. Raz spotkaliśmy się na sesji nadzwyczajnej i nic z tego więcej nie wynikło. Ja bym chciał chociaż raz wiedzieć wcześniej, że się dzieje źle i można jeszcze coś zrobić. Nastąpił gwałtowny spadek przychodów i to jest prawdopodobnie fakt, bo z tej dyskusji tak wynika. Koszty zostały utrzymane na poprzednim poziomie. Faktem jest, że chciałbym zobaczyć comiesięczne sprawozdanie w tej sprawie, ono da mi odpowiedź kto i w jakim momencie powinien był zareagować i nie zareagował. To jest Panów decyzja, ja nie chcę się odwoływać do tego, kto jest winien, bo fakt jest faktem. Nieważne czy nam się to podoba czy nie. Park będzie istniał, będzie wypełniał pewną funkcję w naszym mieście a naszym obowiązkiem jest określić w jaki sposób on ma funkcjonować, z całymi konsekwencjami tego co będzie później. Dotąd dokąd nie odpowiemy sobie na to pytanie, będziemy się szarpać, będziemy dyskutować kto ma być prezesem albo kto ma nim nie być. Będziemy dochodzić do takiego punktu krytycznego, w którym znowu przyjdzie fakt ostatniej chwili, że bank nam stawia weksle do wykupu. Ja nie chciałbym rozmawiać o tym, kto jakiego sprawozdania nie napisał, chciałbym, żeby mi ktoś powiedział jaką ma wizję tego wszystkiego. Chciałbym, żeby Prezydent Miasta chociaż raz powiedział zrobmy to tak, a nie inaczej, a nie ja nie chciałem. Chciałbym chociaż raz usłyszeć coś konstruktywnego o tym Parku Wodnym, który mi się do dzisiaj wydawał nie tworzącym konfliktów. Tu wychodzi na to że tu są też komplikacje, tylko za chwilę będziemy musieli zapłacić za to my gmina.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Istota rzeczy polega na tym, że poręczyliśmy 30 mln. zł, oczywiście nie ja. POCO było ręczyć 30 mln. zł. Proszę mi powiedzieć.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„Ja ciągle powtarzam, że Pan ciągle wraca. 3,5 roku rządził Pan Aquaparkiem. Zaczęliśmy wspomagać ten Aquapark dwa lata za późno. Planowaliśmy to w biznes planie. Jest kontynuacja władzy i powinno się pewnych rzeczy przestrzegać.”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Wy to załatwiliście koledzy, teraz się przyznajcie.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma:

„A Pan przez 3,5 roku nie zareagował, żeby to zmienić”

Prezydent Miasta Jerzy Talkowski:

„Nie reagowałem, ponieważ odkupiłem część terenu, ponieważ zgodziłem się również na rozpywanie młodzieży, a wy jeszcze mi próbujecie coś zarzucać. Troszeczkę skromności koledzy.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Panie Prezydencie Olszówka, 409 tys w kwietniu tamtego roku było wypracowane w Parku bez programów szkolnych. Na dzisiaj w Parku jest zrobione niecałe 230 tys., nie wiem, czy do końca dojdziemy do 260 tys, taka jest prognoza. Będzie około 130 tys mniej niż w tym samym okresie poprzedniego roku. To samo jest w marcu. 130 tys. to jest woda gaz i prąd. Prosiłem Pana o zwrócenie na to uwagi.

Przewodniczący Rady Miejskiej Robert Koćma przypomniał radnym o złożeniu oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia.

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Co się stanie, jeżeli się nie złoży oświadczenia majątkowego”

Głos zabrała Sekretarz Miasta Iwona Bednarska:

„Nie będzie wypłacana dieta.”

Radny Krzysztof Bobrowski:

„Czy ja mogę tego oświadczenia nie złożyć, przekazać dietę na biednych i prosić, żeby inni radni zrobili to samo.”

Sekretarz Miasta Iwona Bednarska poinformowała, że należy złożyć oświadczenia majątkowe.

IX. Przewodniczący Rady Miejskiej R. Koćma zamknął sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Protokołowała:

J. Kędzior

Przewodniczący Rady Miejskiej

mgr Robert Koćma